DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. — **Toruń, sobota 18 marca 1933** — **Nr. 64**

Mimo pozornej ugodowości

Gdańsk nadal szuka zaczepek

Genewa 17. 3. (PAT). Bawiący jeszcze w Genewie prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Ziehm poinformował wczoraj popołudniu delegację polską że **SENAT W M. JUŻ POWZIĄŁ UCHWAŁĘ PRZYWRÓCENIA GDAŃSKIEJ RADZIE PORTOWEJ JEJ POLICJI.**

Zapytany o manifestacje nacjonalistyczne, które ostatnio miały miejsce w Gdańsku, prezydent senatu Wolnego Miasta Gdańska oświadczył, że SENAT GDAŃSKI ZAKAZAŁ W OBRĘBIE WOLNEGO MIASTA WSZELKICH MANIFESTACYJ POLITYCZNYCH POD GOŁEM NIEBEM.

* * *

Prezydent Policji Gdańskiej wydelegował swego przedstawiciela oficera policji na Westerplatte, w celu stwierdzenia, czy zostały usunięte dodatkowo przesłane oddziały wojskowe.

Władze polskie naturalnie nie wpuściły przedstawiciela policji gdańskiej na teren składnicy polskiej na Westerplatte

W sprawie tej nastąpiło piśmienne wyjaśnienie ze strony polskiej. Mimo to niemiecka prasa gdańska w związku z tem atakuje ostro Polskę.

* * *

Senat Gdański wydał w drodze dekretu nową ustawę obowiązującą od 20 marca a odrzucającą kontrolę polskich inspektorów celnych w sprawie kontyngentu i nacjonalizacji towarów. Kontrolę tą wykonywaną dotychczas przez polskich inspektorów ma odtąd wykonywać gdańska administracja celna. Nowa ustawa gdańska przewiduje kary dla firm gdańskich, które nie podporządkują się temu zarządzeniu.

Obawy Polski o Westerplatte usprawiedliwione

Paryż 17. 3. (PAT). Korespondent „L'Intransigeant" przesyłając swojemu dziennikowi z Gdańska informacje w sprawie Westerplatte, stwierdza m. in., że wobec ciągłych w ostatnich czasach prowokacyj hitlerowców, **OBAWA RZĄDU POLSKIEGO CO DO BEZPIECZEŃSTWA I JEGO SKŁADÓW AMUNICJI JEST CAŁKOWICIE USPRAWIEDLIWIONA.** Stanowisko rządu Hitlera, który toleruje zbrojne napaści hitlerowców na Amerykanów i Francuzów na ulicach Berlina nie wymaga żadnych komentarzy. **Polacy mogli wobec panującej gorączkowej atmosfery oczekiwać, że „komuniści", którzy podłożyli ogień w Reichstagu, znajdą drogę do Gdańska, by wysadzić w powietrze polskie składy amunicji.**

Igraszki z ogniem

Wizyta Mac Donalda w Rzymie w komentarzach prasy paryskiej

Paryż 17. 3. (PAT). W związku z mającem nastąpić spotkaniem Mac Donalda z Mussolinim organ radykałów „Ere Nouvelle" pisze: Trudno uwierzyć, że dla oderwania Włoch od Niemiec i zapobieżenia w ten sposób utworzeniu koalicji hitlerowsko - faszystowskiej Mac Donald miał zażądać od Francji zadośćuczynienia żądaniom Włoch. Byłaby to bowiem kalkulacja dość dziwna. Włochy, wiążąc się z Niemcami, szukają tylko możności zrealizowania swych ambicyj z chwilą gdy pretensje ich zostaną spełnione, odsuną się od Niemiec z własnej inicjatywy, lecz cóż na tem zyska Francja? Absolutnie nic. Przeciwnie, jeszcze więcej straci niż dotychczas. Mac Donald dąży do izolacji Rzeszy, lecz sposób, w jaki zamierza to przeprowadzić, może dać tylko wątpliwe wyniki, gdyż gasząc jedno ognisko, rozniecа on w to miejsce inne, również niebezpieczne dla pokoju.

Organ premjera Daladier „La Republique" pisze, że pertraktować można zawsze i ze wszystkimi, gdy chodzi o sprawę pokoju. W obecnej chwili każdy krok, zmierzający do zagwarantowania zagrożonego pokoju, jest nietylko prawem, lecz obowiązkiem.

„L'echo de Paris" twierdzi, że można jeszcze ocalić sprawę pokoju, należy jednak skończyć z Genewą, gdzie Francję ograbiają z jej broni i gdzie się ją wydaje na łup narodów dążących do wojny. Należy skończyć z iluzjami rozbrojenia. Pokój może być zagwarantowany tylko przez silną armję francuską, wzbudzającą bojaźń u przeciwników Francji.

Płachta czarno-biało-czerwona nad granicą polską

(o) Warszawa 17. 3. (tel. wł.) Z Tarnowskich Gór donoszą, że na przejeździe granicznym w pobliżu kolonji „Wiktor" hitlerowcy w odległości 1 metra od linji granicznej wystawili maszt 10-metrowy, na którym wywiesili sztandar czarno - biało - czerwony.

Płachta ma kilka metrów długości tak iż w razie wiatru większa część flagi powiewa nad terytorjum Polski. Należy przypuszczać, że władze polskie poczynią odpowiednie kroki, aby ukrócić tego rodzaju prowokacje szowinistów niemieckich.

Mordercy polskiego górnika gośćmi kanclerza Hitlera

Berlin 17. 3. (PAT). Biuro Conti donosi: Skazani w dniu 22 sierpnia ub. r. przez sąd doraźny w Bytomiu za zamordowanie powstańca polskiego Piecucha w Potempie narodowi - socjaliści zostali w środę wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnienie wszystkich 5-iu skazanych nastąpiło z inicjatywy kanclerza Hitlera. Przybyli oni do Berlina gdzie są gośćmi swoich towarzyszy partyjnych. Również zwolnieni zostali współoskarżeni Gołombek i Dutzki, pozostający w areszcie śledczym pod zarzutem nakłaniania do morderstwa.

Rzesza wzorem dla Austrji

Wiedeń 17. 3. (PAT). Żandarmerja wojskowa obsadziła w Insbrucku dom socjalistycznych związków zawodowych i przeprowadziła w nim rewizję.

Po „manifestacji" w Kehl

Autonomiści alzaccy domagają się anschlussu z Rzeszą

Podczas dyskusji w parlamencie francuskim nad interpelacją deputowanego departamentu Haut Rhin — Sturmla, dotyczącą sytuacji gospodarczej i politycznej Alzacji, autor interpelacji zażądał w końcu „UNJI CELNEJ ALZACJI Z JEJ SĄSIADAMI". Podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów i kierownik wydziału dla spraw Alzacji i Lotaryngji Guy de la Chambre odpowiedział Sturmlowi w tonie stanowczym, dowodząc, że niema żadnych powodów do czynienia różnicy między terenami odzyskanemi a innemi prowincjami Francji. Nie należy podsycać i wzmacniać odosobnionych zresztą dążeń autonomistów, którzy, pomimo potępienia ze strony lojalnej względem Francji ludności, pragną wyciągnąć z pewnych zdarzeń zagranicznych impuls do działań niepożądanych. Pozatem mówca udowadnia cyfrowo, że ludność w Alzacji jest stosunkowo najbardziej faworyzowana. Jest tam najmniejsza ilość bezrobotnych najkorzystniejsze ceny dla płodów rolniczych, ożywiony ruch itd. w sprawie szkolnictwa w Alzacji również nie uczyni się żadnej koncesji.

Rząd francuski dąży do uzgodnienia interesów departamentów odzyskanych z całokształtem interesów francuskich i jest na najlepszej drodze ku temu. Guy de la Chambre przypomina, że w Niemczech jest 6 miljonów bezrobotnych wobec 300 tysięcy we Francji, a wreszcie stwierdza stanowczo, że rząd nie zgodzi się nigdy, aby integralność Francji miała być w jakikolwiek sposób naruszona.

Zkolei zabiera głos jeszcze kilku mówców, wyrażając zdziwienie, że Sturml pragnie unji celnej z Niemcami Hitlera.

Wystąpienie to posła z Alzacji jest wręcz niesłychane i świadczy dobitnie o tem jak głębokie korzenie zapuściła propaganda niemiecka na tem terytorjum które jest „francuskiem Pomorzem".

Przygrywką do mowy posła Sturmla, który domagał się wręcz Anschlussu Alzacji z Niemcami są skandaliczne wystąpienia szturmówek Hitlerowskich, które jak wiadomo rozpanoszyły się naprzeciw Strassburga w Kehl.

Przed kilku dniami szturmówki te urządziły przed magistratem w Kehlu manifestacje symbolicznego przejęcia władzy nad miastem przez hitlerowców. Dowódca bojówek wygłosił przy asyście oddziałów policyjnych, żandarmerji i w obecności tłumów publiczności przemówienie pełne pogróżek pod adresem Francji. Na gmachu dworca kolejowego w Kehlu mającego charakter międzynarodowy, gdyż znajdują się tam jednocześnie niemieckie i francuskie biura celne i paszportowe, wywieszono chorągiew o barwach cesarskich i hitlerowskich. Fakt ten interpretowany, jako naruszenie postanowień traktatu wersalskiego wywołał we francuskich kołach politycznych Strasburga zrozumiałe poruszenie.

Ponadto potwierdza się wiadomość, że jeden z oddziałów hitlerowskich, które obsadziły manifestacyjnie koszary w Kehlu, uzbrojony był w karabiny typu Mausera.

Biuro Wolffa komunikuje: W dniu 14 marca ambasador francuski Francois Poncet odwiedził ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha, aby z powołaniem się na art. 43 traktatu wersalskiego na zlecenie rządu Francji wręczyć mu zażalenie z powodu wydarzeń w Kehl oraz użycia policji pomocniczej w strefie zdemilitaryzowanej. Minister spraw zagranicznych rzeszy odrzucił to zażalenie (!) jako nieuzasadnione, oświadczając, że ani wydarzenia w Kehl, ani też użycie policji pomocniczej nie podpadają pod postanowienia traktatu wersalskiego o strefie zdemilitaryzowanej. Członkowie oddziału szturmowego, którzy zresztą tylko przez 36 godzin bawili w Kehl, i z których conajwyżej co dziesiąty uzbrojony był w strzelbę myśliwską lub rewolwer, ani też policja pomocnicza nie mogą być uważani za uzbrojone siły wojskowe. Pozatem chodzi tu o zarządzenia wewnętrzno - polityczne, które służyły do utrzymania zagrożonego spokoju i bezpieczeństwa".

Incydent w Kehl może mieć bardzo daleko idące następstwa...

Anglja karci Niemcy

Londyn 17. 3. (PAT). W związku z rozmową, jaką odbył wicepremjer Baldwin z ambasadorem niemieckim, w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że rozmowa, której inicjatywa wyszła od Baldwina dotyczyła drastycznych stosunków, panujących obecnie w Niemczech. Wicepremjer Baldwin wskazać miał na szkody moralne, jakie wskutek takiego stanu rzeczy Niemcy sami sobie wyrządzają i podkreślić miał jednomyślnie ujemną ocenę obecnej sytuacji w Niemczech przez opinję publiczną Wielkiej Brytanji. Rozmowa miała posiadać charakter bardzo poważny i w kołach ambasady niemieckiej w Londynie wywołała nastrój przygnębiony.

Berlin 17. 3. (PAT). Ambasador włoski odbył wczoraj dłuższą rozmowę z Hitlerem. Bezpośrednio potem kanclerz był przyjęty przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej.

Hitlerjada

Berlin 17. 3. (PAT). Kanclerz Hitler otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Wrocławia, a plac republiki we Wrocławiu nazwano placem Adolfa Hitlera. Honorowe obywatelstwo Wrocławia posiadają dotychczas prezydent Hindenburg i poeta niemiecki Gerhard Hauptman.

Niemcy u progu zmiany polityki gospodarczej

Dymisja prezydenta Banku Rzeszy

Berlin 17. 3. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj na audjencji prezydenta Banku Rzeszy Luthera. Po audjencji dr. Luther zwołał posiedzenie rady głównej Banku Rzeszy. Rada ma powziąć definitywną decyzję co do dalszego kierownictwa banku Rzeszy. Dymisja dr. Luthera miała nastąpić jeszcze wczoraj.

Prasa nacjonalistyczna ostro atakuje politykę finansową Luthera. Pisma podkreślają, że ustąpienie jego będzie wydarzeniem o olbrzymiem znaczeniu, otwiera bowiem drogę dla nowej polityki gospodarczej, której istotnym celem jest zwalczanie bezrobocia.

Inicjatywa ustawodawcza

W projekcie nowej konstytucji

Mimo intensywnej pracy, jaką dokonują obecnie nasze ciała ustawodawcze, opracowując najbardziej aktualne zagadnienia gospodarcze i społeczne (budżet, reforma ustroju samorządu, ujednolicenie instytucyj opieki społecznej, ustawa o szkołach akademickich itd.) — nie ustaje wśród większości sejmowej myśl naczelna, przyświecająca obozowi pomajowemu: — **Polska musi poddać gruntownej rewizji dzieło z marca 1921, przebudować zręby obowiązującej u nas od 12 lat konstytucji**, gdyż wykazała ona zarówno poważne braki, jak i nie zgadza się z duchem czasu, nie wytrzymała próby ewolucji, zaszłej w naszym rozwoju w ostatniem dwunastoleciu.

Dlatego też **nie ustają prace przygotowawcze nad przebudową ustrojową**. Odbywają się one wyłącznie przy pomocy i za inicjatywą większości sejmowej. Opozycja, zarówno prawicowa jak i lewicowa, **stroni od tych prac**. Postępuje pod tym względem tak samo, jak i wobec innych zagadnień. **Milczy,** gdy znajdują się w toku opracowania — **będzie krzyczała i zawodziła**, skoro przyjdzie już do uchwalania...

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozważano jedno z najgłębszych — a też i najważniejszych — zagadnień prawa konstytucyjnego: **inicjatywy ustawodawczej i postępowania ustawodawczego**. Wicemarszałek prof. Wacław Makowski zadał sobie trud jak najwszechstronniejszego wniknięcia w to trudne i skomplikowane zagadnienie. Na podstawie głębokich studjów porównawczych z konstytucjami, obowiązującemi w innych państwach, a też i opierając się na rozwoju historycznym idei konstytucyjnej, prof. Makowski **ustalił szereg tez**, które powinny być podwalinami przyszłej naszej ustawy ustrojowej.

Któż zatem powinien posiadać inicjatywę ustawodawczą? Teza prof. Makowskiego brzmi: **Prezydent Rzplitej, rząd i izba poselska**. Oto trzy czynniki, z których inicjatywy powstają normy prawne ogólne i powszechnie obowiązujące. Jednak wyłaniają się tu rozmaite kwestje, domagające się ustalenia i definitywnego przesądzenia. A więc np.: **czy inicjatywa ustawodawcza obu ciał ustawodawczych — Sejmu i Senatu — ma być równa?** U nas dotychczas Senat ma ograniczoną inicjatywę; w szeregu spraw wogóle mu ona nie przysługuje, co do innych może tylko zgłaszać poprawki do ustaw, już przez Sejm uchwalonych. Dalszą sporną kwestją jest: **czy każdy z osobna poseł może wystąpić z inicjatywą ustawodawczą?** Teoretycznie tak, ale w praktyce doprowadziłoby to parlamentaryzm do chaosu. Więc występuje konieczność uwarunkowania inicjatywy poselskiej pewną ilością podpisów. Czy wystarczy to uwarunkowanie w regulaminie, czy ma być umieszczone w Konstytucji? Wreszcie: w najnowszych czasach widzimy inną jeszcze **formę inicjatywy: pozaparlamentarnej**, inicjatywy zrzeszeń publiczno-prawnych. I tu wysuwa się kwestja: **czy takie zrzeszenia mogłyby składać gotowe projekty ustawodawcze parlamentowi i rządowi**, czy też taką inicjatywę należałoby poddać kontroli Prezydenta?

Ale sama inicjatywa nie kończy przecież procesu ustawodawczego. Jest dopiero **początkiem, niejako otwarciem drzwi**. Z chwilą, gdy jeden z trzech czynników: Prezydent, rząd lub parlament wystąpił z inicjatywą — rozpoczyna się to, co prawo konstytucyjne nazywa **„postępowaniem ustawodawczem“**. I tu prof. Makowski wypowiada się za zachowaniem dotychczas u nas obowiązujących form i sposobu postępowania. Jedną tylko wprowadza nowość: oto **dla odrzucenia poprawek Senatu domaga się w Sejmie trzech piątych głosujących, a więc nie zwykłej, a kwalifikowanej większości**.

Trzecim wreszcie etapem — po inicjatywie i postępowaniu ustawodawczem — jest **nadanie sankcji projektowi ustawy**, uchwalonemu **przez parlament. Autorzy konstytucji marcowej zadowolili się tem, że Prezydent „podpisuje“ ustawę**. To uważa prof. Makowski za niejasne i niewystarczające. W przyszłej konstytucji będzie to brzmiało inaczej, a mianowicie, **że Prezydent stwierdza moc ustawy swoim podpisem**. W myśl tego teza prof. Makowskiego brzmi: Prezydent Rzplitej w ciągu 30 dni od otrzymania należycie uchwalonej ustawy stwierdza jej moc swoim podpisem, kontrasygnowanym przez prezesa Rady ministrów i ministra sprawiedliwości, oraz zarządza ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw.“

Cóż jednak staje się, gdy Głowa Państwa odmawia podpisu? Prof. Makowski ustala na ten wypadek taki modus procedendi: **„Prezydent może zwrócić ustawę izbie poselskiej z żądaniem ponownego rozpatrzenia. Jeżeli Sejm.. uchwali ją ponownie... Prezydent stwierdza moc ustawy.. albo rozwiąze Sejm i zarządzi nowe wybory“**

Wreszcie czwarte zagadnienie: **ustawy i dekrety** — droga, wiodąca od parlamentu do podpisu Głowy Państwa, i druga droga: od rozporządzenia Prezydenta do parlamentu. „Wszyscy teoretycy — powiada prof. Makowski — godzą się, **że co do treści niema różnicy między ustawą a rozporządzeniem**. Są to dwa rodzaje źródeł prawa, różniące się pod względem formy co do sposobu, w jaki powstają“.

W myśl tego występuje z następującemi tezami: „Prezydent Rzplitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać rozporządzenia z mocą ustawy (dekrety). Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji lub ordynacji wyborczej“, budżetu, nakładania i podwyższania podatków... Dekrety tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu 14 dni po najbliższem zwołaniu Sejmu“.

Oto w głównych zarysach ta procedura, która w przyszłości będzie u nas regulowała tryb postępowania w stwarzaniu norm prawnych, obowiązujących wszystkich obywateli państwa.

Zastosowane tu zostały najnowocześniejsze koncepcje prawa konstytucyjnego, nawskroś demokratyczne idee republikańskie. Niemniej jednak wyznaczona została Głowie Państwa ta rola, o której tak często zapominali ci, którzy w „suwerennym“ Sejmie pierwszym pisali paragrafy marcowej konstytucji.

Konkurencja obu portów polskich

daje im możność rozwoju

W dniu 12 bm. odbył się w politechnice warszawskiej, zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną **odczyt p. St. Zalewskiego o portach polskich.** Referent stwierdził, że budowa portów w Gdyni ma znaczenie nietylko dla życia gospodarczego kraju, ale jest jednocześnie **realizacją praw przyznanych nam w traktacie wersalskim.**

Port w Gdyni przytem stanowi **poważny element w stosunku naszym do Gdańska.** Referent omówił szczegółowo ten stosunek, podkreślając historyczny rozwój trudności z jakimi spotykamy się w Gdańsku.

Następnie p. Zalewski omówił szereg spraw, stanowiących **przyczynę obecnych konfliktów i wskazał łączność ich z zasadniczą linją polityki gdańskiej.** Rozważając obecny układ stosunków, referent doszedł do wniosku, że sytuacja prawna Polski w Wolnem Mieście daje dostateczne możliwości i rękojmię należytego zabezpieczenia interesów Polski. Jednakże **formuły prawne należy realizować, traktując Gdańsk jako port własny i wyzyskując go całkowicie.** Konkurencja obu portów polskich, Gdyni i Gdańska stwarza najlepsze dla nich warunki rozwoju i gwarancję wytężonej ich pracy.

Polska stłumiła zarzewie prowokacji w Gdańsku

Prasa paryska jeszcze o sprawie Westerplatte

Omawiając wywiad, udzielony przez prezydenta senatu gdańskiego **Ziehma w czasie pobytu w Berlinie** w sprawie Westerplatte **„Ere Nouvelle“** pisze, że wobec tego rodzaju oświadczenia Ziehma należy być zadowolonym, że sprawa została zlikwidowana, mogła ona bowiem wywołać poważne konsekwencje dla pokoju europejskiego. Trzeba być przygotowanym, że **MANEWR NIEMIECKI, POLEGAJĄCY NA PROWOKACJI BĘDZIE NADAL KONTYNUOWANY.** Incydent Westerplatte jest wielce charakterystycznym. W każdym razie należy uznać z radością **stanowisko, zajęte przez Polskę.**

Pertinax w **„Echo de Paris“**, omawiając incydent w Westerplatte, zaznaczył, że **niemniej w Gdańsku, który bierze coraz większy udział we wszystkich szaleństwach Niemiec hitlerowskich, panuje w dalszym ciągu atmosfera dość niepokojąca.**

Podkreślając szybkie zlikwidowanie incydentu Westerplatte w Lidze Narodów, **„Le Matin“** stwierdza, że nastąpiło to **dzięki szybkiej decyzji Polski,** która powiększając swoją straż na Westerplatte, **zmusiła Ligę do przyśpieszonej działalności**, w razie przeciwnym cała sprawa ciągnęłaby się 6 miesięcy, a może i dłużej. Dzięki decyzji Polski oraz jej pojednawczemu stanowisku w Genewie **uniknięto poważnych wypadków, a być może nawet czgoś w rodzaju zamachu stanu.**

„Nie jest powiedziane — stwierdza dziennik — że ten środek zapobiegawczy zasadniczo wobec niebezpiecznej gorączki hitlerowskiej, panującej w Gdańsku miał charakter trwały, lecz sposób rozwiązania problemu tego stawia sprawę na całkiem innej płaszczyźnie. **Odtąd komisarz Ligi w Gdańsku będzie miał prawo przy pierwszych niepokojach i w razie ewentualnej bezsilności władz lokalnych, udzielić Polsce natychmiast zezwolenia na zastosowanie kroków celem ochrony żywotnych interesów, jakie Polska ma w Gdańsku“.**

Dając szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Rady Ligi Narodów w sprawie Westerplatte, prasa paryska wyraża zadowolenie z powodu polubownego załatwienia sporu polsko - gdańskiego i **wyraża się z uznaniem o stanowisku, zajętem przez p. min. Becka.**

„Figaro“ ocenia przebieg sprawy w tonie krytycznym wobec Ligi Narodów, uważając, że nie wystarczy stać na straży poszanowania umów i traktatów, ale że również jest **rzeczą ważną mieć środki, zapewniające poszanowanie powziętej decyzji.** Liga Narodów tych środków nie posiada. **TRUDNO PRZEWIDZIEĆ, CO BY SIĘ STAŁO, GDYBY POLSKA NIE PRZEDSIĘWZIĘŁA ENERGICZNYCH ŚRODKÓW OCHRONNYCH NA WESTERPLATTE.** Wobec takiego stanu rzeczy należy uważać **incydent z załogą na Westeplatte za użyteczny.** Pokazał on Niemcom, że Polska potrafi przeciwstawić się z energją ewentualnej agresji.

Według „Journal des Debats“, **prowizoryczne załatwienie sprawy policji portowej daje satysfakcję Polsce.**

„La Victoire“ stwierdza, że wzmocnienie na Westerplatte było w zupełności uzasadnione wobec agitacji, jaką czynniki nieodpowiedzialne prowadziły na terytorjum Gdańska.

„Ere Nouvelle“ w obszernej korespondencji z Genewy podkreśla **prowokacyjną postawę dr. Ziehma** i zaznacza, że rozmowy jakie **p. min. Beck odbył z Paul Boncourem przyczyniły się do sprowadzenia całej sprawy do właściwych rozmiarów.** „Incydent Westerplatte — pisze ten organ radykalny — jest znamienny i **należy się cieszyć, że Polska wykazała zdrowy rozsądek“.**

„Excelsior“ zamieszcza obok obszernego sprawozdania z przebiegu posiedzenia Rady Ligi **korespondencję z Gdańska** od swojego korespondenta pod tytułem **„La rivalite de Danzig et de Gdynia“.** Korespondent ten stwierdza m. in., że **Gdańszczanie, którzy muszą żyć z polskiego zaplecza mogliby tylko pogorszyć swoje położenie, wywołując w stosunku do siebie nieprzyjazne uczucia Warszawy.**

„Rozkaz z góry“ a tajny korytarz do pałacu Goeringa

„Le Populaire“ zamieszcza w artykule p. t. **„Prawda o pożarze w Reichstagu“** informacje, o które, jak zaznaczył dziennik, starał się na własną rękę, a z których wynika niezbicie, że **Van der Luebbe był nietylko narodowym socjalistą, lecz ponadto agentem prowokatorem tajnej policji niemieckiej.** Dziennik stwierdza, że paszport holenderski, którym legitymował się Van der Luebbe **sfabrykowany jest przez Niemców.** Luebbe miał wspólników, którzy — jak wiadomo — zdołali zbiec. Dziennik oświadcza dalej, **że wspólnikami tymi było 6 czy 7 hitlerowców,** którzy w chwili wybuchu pożaru znajdowali się wraz z oddziałem hitlerowców **w pałacu ministra Goeringa,** łączącym się korytarzem podziemnym z gmachem parlamentu.

Na **„rozkaz zgóry“** przybyli oni z pałacu korytarzem tym do Reichstagu i podłożywszy ogień, tą samą drogą powrócili łącząc się znów z grupą hitlerowców, którą na chwilę stosownie do **„udzielonego im rozkazu“** opuścili. Ażeby zaś winę przerzucić na komunistów i socjalistów, **użyto agenta prowokatora Luebbe.** Według dochodzenia policji saskiej Luebbe w roku 1932 przebywał przez pewien czas **w schronisku w Meissen.** Zapisał się jako hitlerowiec i prowadził w okolicy **agitację w duchu narodowo socjalistycznym.** Daje się on w czasie odkrycia pożaru aresztować, zeznaje, że jest komunistą, przyczem starannie przechowuje swoją kartę członka partji komunistycznej, ażeby ją móc przedstawić policji. Luebbe jako prowokator tajnej policji działał **na rachunek hitlerowców, oraz grupy właścicieli kopalń nafty, która to grupa według dziennika dąży do zerwania stosunków z Rosją Sowiecką,** a więc wstrzymania importu nafty rosyjskiej do Niemiec.

Młodzieńcy z kawiarń

nie są prawdziwem niebezpieczeństwem zagrażającem pokojowi

„Manchester Guardian“, omawiając sytuację w Niemczech, podkreśla, że **Polacy, Czesi i Francuzi** mogą mieć pewne podstawy do obaw przed budzącemi się Niemcami, natomiast **mało mają powodów do obawiania się samych hitlerowców.** Młodzieńcy ci, aczkolwiek są **znakomitymi zapaśnikami na ulicy lub w kawiarni, nie są ani dostatecznie zorganizowani, ani uzbrojeni do walki zewnętrznej.**

Rząd polski, postępując rozumnie, zgodził się wycofać dodatkową załogę z Westerplatte: dowodzi to **gotowości Polski szanowania własnych umów i dowodzi też, że alarm, jaki zwycięstwo Hitlera musiało wywołać w Polsce, nie pchnął rządu polskiego na drogę przesądnych poglądów na bezpośrednie niebezpieczeństwo ze strony Niemiec.** Prawdziwe niebezpieczeństwo zagrażać będzie dopiero w przyszłości. Narazie **sąsiedzi Niemiec nie są zagrożeni przez oddziały szturmowe,** ale Niemcy, uważając siebie jako kredytora konferencji rozbrojeniowej, rezerwują sobie prawo kompletnego wyzyskania równouprawnienia zbrojeń. **W ciągu kilku lat Niemcy postarają się zrównać z sąsiadami.** O ile Niemcy wycofają się z konferencji rozbrojeniowej, odrzucając jakiekolwiek ograniczenia swobody działania, to Polska i Francja również zastrzegą sobie tę swobodę działania.

Proces o obrazę b. wojewody pomorskiego Lamota

Redaktor „Myśli Niepodległej" — przed Sądem

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpoznawania sprawy red. „Myśli Niepodległej" Adama Niemojewskiego, oskarżonego **o zniesławienie w szeregu artykułów b. wojewody pomorskiego, Wiktora Lamota.**

Adam Niemojewski w szeregu zniesławiających artykułów **zarzucał b. wojewodzie Lamotowi karierowiczostwo,** poza tem na łamach redagowanego przez siebie pisemka wysuwał pod adresem b. wojewody pomorskiego **szereg uwłaczających inwektyw** w związku z procesem z 1914 roku w Siedlcach, w którym **b. wojewoda Lamot został uniewinniony z zarzutu szantażowania niejakiego księdza Włodzińskiego.**

„Cóż znaczy wyrok uniewinniający — pisał p. Niemojewski — skoro na rozprawie zostało udowodnione, że Wrona omotał księdza degenerata i wyłudzał od niego pieniądze, grożąc opublikowaniem hańbiących wieści w prasie".

A dalej redaktor pisemka, które odznaczało się pod jego kierownictwem nurzaniem w błocie oszczerstw wszystkich przeciwników politycznych, pisze pod adresem wojewody:

„Z jakich to Lamotów on pochodzi, czy z tych hrabiów de la Motte, o których pisał Dumas w „Naszyjniku Królowej"?

Akt oskarżenia wylicza dalej wysuwanie całego szeregu innych zarzutów pod adresem b. wojewody, z okresu wyborów i sprawowania jego urzędu na Pomorzu.

Wśród świadków znajdują się znane nazwiska działaczy politycznych i społecznych, m. in. **min. gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, Wojciech Trąmpczyński, red. Giełżyński, biskup Fulman itd.**

W obszernych wyjaśnieniach, składanych przed sądem, oskarżony starał się dowieść, że artykuły dotyczące wojewody Lamota-Wrony, pisane były pod adresem Wiktora Wrony, o których to osobistościach, **oskarżony Niemojewski rzekomo nie wiedział, że stanowią jedną i tę samą osobę.**

Pytany przez prokuratora Grabowskiego **o źródła owych „rewelacyjnych„ artykułów A. Niemojewski z zakłopotaniem odpowiada, że ...słyszał o tem z kursujących między ludźmi plotek, przyciśnięty** zaś do **muru wzbrania się wymienić owych „informatorów",** bojąc się, jak twierdzi zastosowania represyj w stosunku do ich osób. **Wyszło więc na to, że jedynemi źródłami, zniesławiających artykułów, były owe plotki, wykute w kuźni p. Niemojewskiego.**

Mętne i długie wywody oskarżonego zostały zakończone. Przed sądem stoją pierwsi świadkowie, którzy w gorących słowach uznania charakteryzują działalność b. wojewody Lamota w okresie pełnienia przez niego urzędu starosty w Pińczowie.

Pierwszy składa zeznania b. naczelnik wydziału w Kuratorjum Szkolnem Pomorskiem **ks. Konstanty Aksamitowski,** który mówi:

— Znam dokładnie woj. Lamota. Zajmował się on ściśle swem urzędowaniem, aczkolwiek chętnie interesował się i sprawami niezwiązanemi z urzędem. Powiat pińczowski był wtedy zupełnie pozbawiony komunikacji, były tam niezwykle ciężkie warunki pracy. Wtedy p. Lamot, jako starosta w Pińczowie obmyślił i zrealizował kolejkę łączącą Pińczów z Krakowem, co było przyjęte przez tamtejsze społeczeństwo z wdzięcznością. Jako starosta, był p. Lamot tolerancyjny w stosunku do innych przekonań politycznych.

Adw. Dreszer: Może ksiądz zechce scharakteryzować działalność p. starosty, jako człowieka i obywatela.

— **Był człowiekiem zdolnym, pełnym inicjatywy, a to, co mu zarzucano, to były napaści czysto osobiste.**

— Czy ksiądz w swoim czasie podpisywał do p. wojewody jakieś pismo, w sprawie artykułów w „Myśli Niepodległej".

— Tak. **Pismo to powstało z inicjatywy społeczeństwa pińczowskiego, oburzonego na treść i formę owych artykułów.**

Woj. Lamot: Czy ci, co podpisali owe pismo, to byli ludzie tylko z jednego obozu?

— Nie. **Byli to wszyscy działacze, przedstawiciele wszystkich partyj politycznych. To była jednomyślna opinja wszystkich mieszkańców powiatu pińczowskiego.**

Zkolei zeznaje dziennikarz z Grudziądza **Radomski,** który opowiada jak artykuły oskarżonego Niemojewskiego odbiły się na łamach prasy berlińskiej w „Berliner Illustrierte Nachtausgabe", które to pismo utrzymywało w Toruniu swego zakonspirowanego korespondenta, opisując dzięki p. Niemojewskiemu, w brudnych barwach, polskie władze na Pomorzu.

Urlopy nie będą skrócone

Zniesienie angielskiej soboty

Grupa ochrony pracy BB., większością głosów przyjęła ostatnio projekty dwóch ustaw **o czasie pracy i urlopach** w brzmieniu zaproponowanem przez referenta pos. **Gosiewskiego.** Zmiany między pierwotnem brzmieniem projektu rządowego a obecną jego redakcją były przedmiotem wielokrotnych narad wewnątrz grupy. W obecnem brzmieniu ustawy **urlopy zostaną utrzymane wedle dotychczasowych norm, tj. 8 dni urlopu po jednym roku pracy, 15 dni po 3 latach.** Niedziele i święta przypadające podczas urlopów nie będą płatne

Co do ustawy o czasie pracy referent w zasadzie przyjął proponowane przez rząd **zniesienie angielskiej soboty, tak, iż tydzień pracy wynosić będzie 48 a nie 46 godzin.** Jednocześnie grupa postanowiła zaproponować Sejmowi rezolucję wzywającą rząd do ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Następnie odbyło się posiedzenie komisji sejmowej ochrony pracy, na którem większością głosów przyjęte zostały wszystkie propozycje grupy BB.

Rzemiosło polskie podejmuje akcję eksportową

W dniu 14 bm. odbyła się w Radzie Izb Rzemieślniczych konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele samorządów organizacyj rzemieślniczych. W obradach konferencji **poruszono obszernie sprawę podjęcia na większą skalę wywozuu wyrobów rzemieślniczych zagranicę.** Stwierdzono, że na wielu rynkach zagranicznych istnieje zapotrzebowanie na szereg wyrobów rzemieślniczych, jak naprzykład **rękawiczki, luksusowe obuwie damskie, wyroby szmuklerskie i koszykarskie, ubrania gotowe itp.** Na niektóre z tych wyrobów w czasach ostatnich nadesłano zapytania nawet z dalekich rynków jak z **Szanghaju.**

W dalszym ciągu zebrania **omówiono szczegółowo sprawę organizacji wywozu wyrobów rzemieślniczych na szerszą skalę** przyczem podniesiono, że warunkiem powodzenia jest **normalizacja produkcji rzemieślniczej,** ujednostajnienie jej przy jednoczesnem niezatracaniu wartości artystycznej wyrobów i dostosowania się zupełnego do wymogów rynków odbiorczych.

Puder Bebe Szefmana
1180) skarb dziecka i matki.

Dzień Imienin

Marsz. Józefa Piłsudskiego — w Radio

W związku z przypadającym w dniu 19. III. dniem imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego „Polskie Radjo" nadaje szereg audycyj okolicznościowych, związanych z tą uroczystością.

Audycja rozpocznie się o godz. 9.45 **transmisją z Rembertowa fragmentu Dorocznego Marszu Sulejówek — Belweder.** O godz. 10.05 transmitowane zostanie **nabożeństwo z Poznania.** O godz. 12.25 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitować będą z Filharmonji Warszawskiej **Poranek Artystyczny,** zorganizowany z okazji imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. O godz. 16.00 w ramach audycji dla młodzieży **zabierze głos znakomity pisarz Wacław Sieroszewski,** który wygłosi kilka słów na temat **„Szkolnych wspomnień o Marszałku Piłsudskim".** W drugiej części programu w audycji — **„I my chcemy powinszować Panu Marszałkowi"** weźmie udział 89 Szkoła Powszechna w Warszawie. O godz. 16.45 p. A. Kawałkowski wygłosi odczyt o **„Marszałku Piłsudskim, jako naczelnym Wodzu".** O godz. 18.00 transmitowane będą z Krakowa fragmenty z II aktu **„Wyzwolenia"** Stanisława Wyspiańskiego. O godz. 20.00 **nastąpi transmisja I części** uroczystego przedstawienia z Teatru Wielkiego w Warszawie. W części muzycznej programu tego dnia **pieśni legjonowe i utwory polskie.**

Uroczyste rozpoczęcie robót

przy budowie kolei Warszawa—Radom

Dnia 19 bm. jako w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na forcie Zbaraskim na Okęciu uroczystość **rozpoczęcia pierwszych robót ziemnych przy budowie linji kolejowej Warszawa—Radom.** Uroczystość ta w obecności przedstawicieli rządu i zaproszonych gości rozpocznie się o godz. 11 rano.

Rozpoczęcie robót ziemnych przy budowie kolei Warszawa—Radom **da pracę kilku tysiącom bezrobotnych.** Roboty ziemne zostaną rozpoczęte również i od strony Radomia. Nowa linja kolejowa długości 100 km. jednotorowa skróci znacznie odległość między Warszawą a Radomiem oraz między Warszawą a Krakowem.

Popieraj L. O. P. P.

Konferencja w sprawie kredytów dla rzemiosła

W dniu 16 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja pod przewodnictwem p. ministra dr. F. Zarzyckiego, w której wezmą udział przedstawiciele rady izb rzemieślniczych, poszczególnych izb rzemieślniczych oraz organizacyj zrzeszeń i związków rzemieślniczych.

Tematem obrad będzie **sprawa kredytów dla rzemiosła** oraz dostaw rzemieślniczych dla instytucyj rządowych i komunalnych.

B. minister Klarner — prezesem „Funduszu Pracy"

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych podpisana ma być nominacja b. min. *inż. Czesława Klarnera* na stanowisko prezesa „Funduszu Pracy", rozpoczynając swą działalność w dniu 1 kwietnia r. b., oraz *pos. Madeyskiego* na stanowisko naczelnego dyrektora „Funduszu".

Obecnie rozważane są *kandydatury na 2-ch dyrektorów „Funduszu Pracy"*.

Endeccy szkodnicy mienia publicznego

z b. burmistrzem Wejherowa na czele — na ławie oskarżonych

Dzisiaj w piątek przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu na skutek kasacji odbywa się ponowna **rozprawa przeciwko byłemu burmistrzowi Wejherowa Władysławowi Kruczyńskiemu** i towarzyszom oskarżonym o nadużycia w gospodarce miejskiej.

Trybunałowi przewodniczy **wiceprezes Klank w asyście sędziów Kolarza i Dudykiewicza,** oskarżenie wnosi **prokurator Poleski.**

1-go sierpnia 1922 r. wybrano burmistrzem m. Wejherowa Kruczyńskiego 30-letniego człowieka o problematycznem wykształceniu ciwanego rzekomo dobrą chęcią służenia miastu i państwu. Kruczyński wyraził się obejmując władzę, że błogosławi tę chwilę i przyrzeka gorliwą pracę... Jak wyglądała ta gorliwa praca dokładnie dowiódł przewód sądowy.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ I RABUNEK.

Działalność Kruczyńskiego i towarzyszy miała charakter systematycznej kradzieży i zorganizowanego rabunku. Głównym celem jego było **dążenie do jak największych zysków osobistych** i podwyższania swoich własnych poborów przez wprowadzanie w błąd województwa, a następnie Rady Miejskiej.

NADPROGRAMOWE GRATYFIKACJE.

Ale mało mu tego jeszcze, sięga do finansów K. K. O. m. Wejherowa, uzyskuje nadprogramowe gratyfikacje z zatwierdzeniem lub bez, pobiera 13 i 14 pensję i do nich jeszcze dodatki. Pobory jego przekraczają normę zwykłą dwukrotnie. Pobiera nadto niezłożone przez siebie pieniądze z książeczek oszczędnościowych itp.

NIEWYCZERPANA POMYSŁOWOŚĆ.

Działalność przestępcza i pomysłowość Kruczyńskiego była niewyczerpana, gdy chodziło o własne zyski. Szkody uczynione postępowaniem Kruczyńskiego i tow. sięgają dziesiątków tysięcy złotych, na które złożył się trud i praca wielu jednostek.

Punktem kulminacyjnym przestępstw Kruczyńskiego było zniszczenie ksiąg gazowni.

Golski, dyr. gazowni, zaniósł te książki do mieszkania Kruczyńskiego, gdzie zostały spalone w nocy w kuchni. Część czynności przy paleniu widzieli świadkowie, jak dowiedziono w poprzednim procesie. Rano w piecu kuchennym znaleziono olbrzymią ilość popiołu z papieru, próżną butelkę od okowity, którą kazał kupić dnia poprzedniego i plamy od okowity na obrusie w kuchni. **Dziwnym też trafem tej samej nocy zdarza się włamanie do gazowni i giną te właśnie księgi! Zrobiono to dla zatuszowania malwersacji w gazowni, Gł. Kasie M. i K. K. O.**

Sprawa w I i II instancji wywołała swego czasu nietylko w Wejherowie, ale na całem Pomorzu niezwykłe poruszenie, ponieważ **Kruczyński znany był jako gorliwy czynny członek Stronnictwa Narodowego,** a większość oskarżonych było również członkami tego ugrupowania.

Oszczerstwem chcą zwyciężać

Skazanie „Pielgrzyma" za oszczerstwo rzucone na Strzelca

Głośną była przed kilku miesiącami sprawa niejakiego Erwina Plita skazanego przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Prasa Stronnictwa Narodowego na Pomorzu a za nią cała prasa tego stronnictwa w Polsce poczęła szkalować Związek Strzelecki stwierdzając, że Plit był członkiem oddziału strzeleckiego w Starogardzie a co więcej, że prowadził nawet oddział Strzelca podczas jednej z uroczystości narodowych.

Ile w tych doniesieniach było prawdy można było przewidzieć zgóry.

Oddział Związku Strzeleckiego zaskarżył redaktora odpowiedzialnego dzienników „Pielgrzyma", „Gońca Pomorskiego" i „Dziennika Starogardzkiego" p. Gwizdalskiego. Sąd Okręgowy po przeprowadzonej rozprawie **skazał Gwizdalskiego na 7 dni aresztu, 150 złotych grzywny i koszta sądowe.**

Nowe więc **kłamstwo prasy „narodowej" zostało przygwożdżone.**

Eleganckie metody niepłacenia długów

Ciekawy sposób odprawiania z kwitkiem wierzycieli

W Paryżu debatowano w radzie miejskiej nad projektem **nazwania jednej z ulic ulicą Jana de Bonnefon.** Jan de Bonnefon, znany swego czasu literat, zaraz na początku swej karjery uwikłał się w **głośny skandal,** wywołany ukazaniem się jednego z licznych pamfletów, ilustrujących przywary arystokracji i wyższego kleru. Rozgłos pamfletów Bonnefon'a przygasł wkrótce, gdyż on sam, będąc z natury **skner**ą, umyślił na tej drodze właśnie zaspakajać pretensje coraz liczniejszych i bardziej natarczywych wierzycieli. Myliłby się ktoś, sądząc, że pan de Bonnefon był człowiekiem niezamożnym. Przeciwnie, posiadał **piękną willę w Auvergne** i piastował urząd burmistrza w miasteczku, gdzie chełpił się z przeprowadzenia korzystnych operacyj finansowych.

Zdążając do Włoch, napisał Bonnefon **bardzo ciekawe pouczenie dla swego sekretarza,** któremu powierzył opiekę nad domem i interesami w Paryżu.

„Podczas mojej nieobecności zgłoszą się prawdopodobnie do pana najrozmaitsi osobnicy, którzy dopominać się będą o pieniądze. Tego rodzaju typy noszą zazwyczaj tytuł woźnego sądowego. Dawniej za dobrych czasów, wyrzucało się ich za drzwi. Niech pan ich jednak przyjmie jaknajuprzejmiej, ale stanowczo odmówi przyjęcia wszelkich stemplowanych papierków. Powoła się pan na swoją młodość i niedoświadczenie. A gdyby pytano o mój adres, by mi przesłać te piśmidła, odpowie im pan: „Jan de Bonnefon jest obecnie w gościnie u Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII." Możliwe, iż owi panowie zechcą nawet nałożyć areszt na moje ruchomości. Bardzo spokojnie i zawsze grzecznie oświadczy im pan, że nie jestem właścicielem tych apartamentów; nic absolutnie ze znajdujących się tam rzeczy nie należy do mnie i uważam sobie wprost za zaszczyt ubóstwo i brak monety. Pan sam, proszę bardzo o podkreślenie tego szczegółu w rozmowie, nie pobiera odemnie pensji, a jednak pracuje dla mnie z całą satysfakcją. Dowidzenia, mój przyjacielu, raz jeszcze zalecam panu jaknajwiększą wobec tych drabów uprzejmość."

Oto metoda odprawiania z kwitkiem wierzycieli, stosowana kilkadziesiąt lat temu, jak się zdaje, z pewnem powodzeniem. Od metod obecnych różni się wielką swoją **prostotą i wersalskością.**

M. K.

Febra plamista

w górach kalifornijskich

W Ameryce w Górach Skalistych panuje febra plamista, która w 70 proc. wypadków kończy się śmiercią. W żadnem innem miejscu Ameryki ani Europy **choroba ta nie jest** znana. Roznosi ją specjalny gatunek owadu, żyjący jedynie w Górach Skalistych. Ostatnio zdarzyło się, że w Paryżu zachorował na febrę plamistą słynny bakterjolog i parazytolog prof. Brun. Wśród studentów i profesorów medycyny rozeszła się pogłoska, że uczony umyślnie stłukł epruwetkę, w której znajdowały się niebezpieczne bakcyle. Zapanowała panika. Ale obawy były płonne. Profesor zaraził się podczas preparowania świńki morskiej, której zaszczepiono febrę. Prof. Brun przewieziony został do Instytutu Pasteura.

Pielęgnujmy racjonalnie urodę!

W czasach dobrobytu stanowił pieniądz treść życia, dziś — w dobie ogólnego zubożenia — staa się uroda wszechwładną potęgą, a dzięki wysubtelnieniu walorów psychicznych, ukształtowała kobieta nowe życie. Z bezsilnej niemocy odrodziła się w żywotnej sile i wysunęła na szczyty społecznej działalności. Byłoby atoli błędem emancypować się z cennych walorów kobiecości, choćby nawet za niedbywaniem skarbu urody. Zasadą powinno być: wystrzeganie się szablonowej maniery w doborze preparatów kosmetycznych. Nie posługiwać się zimną wodą, mydłem ani kremem, jeśli cera okazuje tłustą właściwość. (Wskazówki dla rozpoznania właściwości cery znajdzie czytelnik w broszurce, załączonej do każdego preparatu lekarsko kosmetycznego wytwórni „Miraculum"). Tłustą cerę myć należy wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum", a pudrować: odtłuszczającym pudrem higjenicznym D-ra Lustra. Przed umyciem powlec twarz na 10 minut mleczkiem „Lityną". Zaznaczam, że i kremy mają celowe przeznaczenie. Wymienię dziś trzy wykwintne kremy: dla prawidłowej cery i jako podkład pod puder — matowy krem „Mira", dla suchej i wiotczejącej — hormonowy krem „Oxa", a przeciw zmianom atmosferycznym, do wygładzenia naskórka twarzy i rąk oraz do wielu innych wskazań w codziennym użytku — bajeczny krem „Ultrasol".

Jesteśmy na kwit

Kilka lat temu pewien policjant w Warszawie, powiedział mi, pełniąc obowiązek służbowy, kilka słów, które wywarły na mnie wielkie wrażenie.

Było to tak, śpiesząc się, przeszedłem nieprawidłowo ulicę. Skutki tego błędu nie były fatalne, ale zdaje się, że byłem niedaleki katastrofy. Wylądowałem triumfalnie na brzegu chodnika z trochę jednakże pomieszanem uczuciem. W tejże chwili niespodziewanie wynurzyła się obok mnie dorodna sylwetka naszego policjanta.

— Pan nieprawidłowo przeszedł przez ulicę.

Zatrzymałem się i pomyślałem — trzeba będzie zapłacić karę, ale odpowiedziałem z fantazją:

— To drobiazg byłem na wojnie w nieco gorszych opresjach i.... dobrze

— Tak, ale z powodu pańskiej nieopatrzności państwo nie może tracić obywatela.

To mnie zatkało. Naprawdę zaimponował mi ten niebieski mundur. Przyznałem mu rację i jednocześnie mimowoli porównałem go z „gorodowym" minionych bezpowrotnie czasów. Prawdziwa Europa!

Chciałbym się jednak wywdzięczyć temu bezimiennemu policjantowi. Dlatego chętnie mu wskażę na pewną niekonsekwencję, jaką zauważyłem w jednym ze stołecznych komisarjatów policji. Jeśli nie on sam (napewno już awansował od tamtych czasów), to ktoś z jego starszych kolegów wyciągnie z tego konsekwencję. Otóż, czekałem kiedyś w komisarjacie na mego dzielnicowego. Chodziło mi o załatwienie pewnej sprawy. Czekałem dość długo, bo właśnie odbywała się odprawa u kierownika komisarjatu. Nudy oczekiwania nie mogłem nawet skrócić sobie papierosem, bo niestety — na bardzo widocznem miejscu widniał upstrzony przez muchy napis: palenie wzbronione! Rozmyślając nad tem i owem, wspomniałem tego policjanta, który mi tak utkwił w pamięci. Doszedłem do wniosku, że przecież ten człowiek nie powtórzył mi wyuczonej formułki, ale napewno zdawał sobie doskonale sprawę z jej istotnej treści. Rozważałem dalej, że skoro umiał dać wyraz swej służbowej trosce o żywe siły narodu, napewno potrafiłby również zatroszczyć się o pieniężne zasoby państwa, zwłaszcza w czasach dzisiejszych trudności budżetowych. A więc — rozmyślałem dalej — napewno ku żałości much ściągnąłby ze ściany ową zapomnianą tabliczkę z napisem „palenie wzbronione". Wiedziałby, że w ten sposób zniósłby zbędne całkiem ograniczenie obywatelskie, a z drugiej strony ograniczenie konsumpcji papierosów, na czem przecież zależy Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu. A z tego ostatniego skarb państwa czerpie dochody.

Oto dlaczego tabliczka z napisem, zabraniającym palenie, jest niekonsekwencją w biurze komisarjatu policji.

Z moim bezimiennym bohaterem jesteśmy na kwit.

S. K.

Delikatna cera wymaga delikatnego pudru **Miaflor** i **Loran** to pudry **hygieniczne,** przylegające, mało widoczne o przemiłym zapachu. Zważać na firmę

HENRYK ŻAK - Poznań.

„Upiór Stoke"

Daily Ekspress donosi że w *posiadłości Księcia Walji* zwanej Stoke Climsland położonej w Kornwalji *kilka osób widziało ducha,* który jakoby *pokazuje się co kilka lat.*

Pewna niewiasta zatrudniona w farmie wracała wieczorem do domu. Nagle ujrzała coś, co jej jak to mówią — *zmroziło krew w żyłach a włosy podniosło dęba do góry.* Zobaczyła ducha.

— Wysoki był i ciemny na twarzy — opowiadała potem. — Jakiś nietutejszy. *Może murzyn, może Hindus.* Popatrzył na mnie i zaczął iść drogą. Nagle zatrzymał się i znowu spojrzał mi w oczy. Struchlałam. Miał wykrzywioną twarz i rozpaczliwie smutny wzrok. Gdym ochłonęła z wrażenia i zaczęłam bacławczo nań patrzeć — rozwiał się jak mgła. Uciekłam do domu ile sił w nogach. Na mój krzyk zbiegli się ludzie — a jeden staruszek powiada — pani widziała tutejszego ducha. Nazywa się — *„upiór Stoke".* Dawno się nie pokazywał. — Chyba z kilkadziesiąt lat.

Ale nietylko płochliwa i skłonna do urojeń niewiasta spotkała ducha. *Tegoż dnia dwie inne osoby, nieznające tamtej — zwierzyły się bliskim, że im się ukazał olbrzym o ciemnem obliczu, i że się po chwili rozwiał jak opar.*

Starzy mieszkańcy farmy opowiadają, że w roku 1790 *Stoke Climsland należało do lorda Call, szeryfa Kornwalji.* Był to dziwak i odludek. Wybudował on w parku grecką świątynię i przebywał w niej dniami i nocami. — Miał piękny pałac, a służbę sprowadził sobie z Indyj, gdzie przez szereg lat był urzędnikiem. Między innymi *pracował u niego olbrzymi Hindus, który zginął w tragicznych a niewyjaśnionych okolicznościach.* Ciało jego spoczywa na miejscowym cmentarzu. Na temat Hindusa krążyły fantastyczne plotki — to też trudno dzisiaj ustalić, czy zjawia się on naprawdę, czy też mieszkańcy Stokes podlegają halucynacjom wzrokowym, nasłuchawszy się posępnych historyjek o przybyszu z dalekich stron.

W każdym razie wieść o pojawieniu się ducha rozeszła się lotem błyskawicy po całej Kornwalji. Znaleźli się już prorocy, którzy przepowiadają śmierć w rodzinie królewskiej. Czarny upiór jest niechybnie zwiastunem nieszczęścia.

Nafta z wulkanu

Na zboczu błotnistego wulkanu Luk-Batan **wytrysnęła nafta z głębokości 450 metrów.** W ciągu 18 godzin fontanna wyrzuciła ponad 8 tys. ton ropy. Sowiecka komisja geologiczna orzekła, że nowe pokłady bogatsze są od sąsiednich bakuńskich i należą do **największych w świecie.** Prace eksploatacyjne **są w toku.**

Budujmy Flotę Narodową

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

55) Przedruk wzbroniony

— Wy, Anglicy, wszyscy jesteście jednakowi. Poznałam raz waszego oficera, odznaczonego Krzyżem Wiktorji — to jest wasze najwyższe odznaczenie, prawda? —i zapytałam go, jak go zdobył. Powiedział, że miał do wyboru djabła i głębokie morze i że był w okropnym strachu. Ale pomyślał że będzie bezpieczniej zaufać djabłu i zrobił to i został udekorowany. Gdyby postąpił przeciwnie, co było niebezpieczniejsze, byliby go zabili. Śmiałam się bo wiem, co sądzić o Anglikach. Francuz i Rosjanin opowiedziałby taką rzecz, jako coś naturalnego. „Zrobiłem to i to i zostałem odznaczony" Anglik — nie. Anglicy są najdumniejszymi ludźmi na świecie, ale chowają dumę w głębi duszy.

— Ale tacy znowu źli nie są.

— Voila! — zawołała ze śmiechem. — Czy nie mam racji. Tylko Anglik mógł to powiedzieć.

Była w świetnym humorze, więc i mnie zrobiło się wesoło. Przejrzała naszą dziwaczną angielską psychologję na wylot. Chyba cudem. Może nigdy nie uwielbiałem jej tak, jak w tej chwili.

— Wszystko bardzo dobrze — rzekłem — ale co zrobimy?

— Niczewo. Mamy przed sobą cały tydzień.

Zgodziłem się. Zgodziłbym się na Bóg wie co. Jedźmy jutro na lunch do Monte Carlo? Veux-tu? Spędziliśmy szczęśliwy dzień. Znów zaniedbałem swoją pracę i kiedy Nadja zdrzemnęła się na sofie w pracowni, naszkicowałem ołówkiem jej sylwetkę. Potem pojechaliśmy autem na daleki spacer.

Na drugi dzień pojechaliśmy do Monte Carlo. W drodze objąłem ją wpół a ona złożyła mi głowę na ramieniu. Myślałem, że jestem w niebie. Dzień był soneczny i bezwietrzny. Zjedliśmy lunch na dworze przed Cafe de Paris. W górze wirowały gołębie, wzlatujące z bazy obserwacyjnej na gzymsach długiego, białego rokokowego kasyna. Po schodach płynęła w tę i w tę stronę nieprzerwana fala ludzi, a po ogrodzie, oddzielającym Cafe od Hotel de Paris znanego na wybrzeżu jako fromage, albo Camembert, albo Ser, przechadzali się leniwie zwolennicy ruchu. Między nami siedzącymi w Cafe, uwijali się kelnerzy w białych czapkach, niosąc wysoko tace, pełne kryształowych kielichów ze słomkami. Właśnie zabawiałem Nadię żarcikami na temat złudności tych lodowatych napojów, kiedy od sąsiedniego stolika podniósł się Ramon Garcia i podszedł do nas z gołą głową. Był niesłychanie ugrzeczniony, ufryzowany i wyelegantowany jak model od pierwszorzędnego krawca, ale nawtykał gdzie się dało tyle pereł i brylantów, że to psuło efekt.

— Nie mogłem się powstrzymać, żeby nie złożyć księżnie należnego hołdu.

Wyciągnął rękę. Nadja podała swoją. Pochylił się i wycisnął na tej małej rączce obrzydliwie szarmancki pocałunek.

— A! — rzekła niedbałym tonem. — Comment ca va?

— Tres bien, merci. Et vous?

Odpowiedziała, że owszem jest zdrowa. Chouchou, który towarzyszył swojej pani, zarzucił na grzbiet sztywny ogonek i zaniósł się wściekłem szczekaniem. Garcia pokazał w uśmiechu białe zęby.

— Przyjacielu Chouchou, nie poznajesz starych znajomych?

— Chouchou wypowiada się otwarcie, monsieur — rzekłem — Jemu wolno, bo jest psem.

— Tiens — rzekł Garcia, jakby mnie dopiero teraz zauważył. — Monsieur Fontenay.

— Ani Chouchou, ani monsieur Fontenay, ani madame la princesse nie życzą sobie z panem rozmowy — rzekłem, wstając i, żeby goście przy sąsiednich stolikach nie domyślili się awantury, uniosłem grzecznie kapelusza i powiedziałem głośno:

— Au revoir, monsieur. Miło nam było spotkać się z panem.

A Nadja pochyliła wdzięcznie głowę i rzekła:

— Au revoir, monsieur.

Wobec takiego postawienia sprawy, monsieur nie miał innego wyjścia jak uśmiechnąć się fałszywie i zrejterować wśród ukłonów. Nadja zarumieniona z radości, ścisnęła mnie za ramię i powiedziała, że jestem impayable, to znaczy, że wszystkie bogactwa ziemi nie zrównoważyłyby mojej wartości. Na bezczelność jest tylko jeden sposób: nieustraszona wyniosłość.

— Swoją drogą — dodałem — żałuję, że nie mogłem mu powiedzieć, co o nim myślę. I ja również mon Davide cheri — potrząsnęła zalotnie główką — potrafiłabym go zbić z tropu. Może mi nie wierzysz? Czy moglibyśmy zawołać go jeszcze przez kelnera?

(Ciąg dalszy **nastąpi)**

KRONIKA

sobota 18 marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Józefa
Sobota Cyryla

Repertuar kin:

Mars — „Małżeństwo dla opinji".
Światowid — „W cieniu krzyża".
Palace — „Miłość i zemsta dońskiego kozaka".
Corso — „Król szpiegów".

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 17 bm.
o godzinie 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„Co on robi w nocy"
Farsa w 3 aktach E. Engla.
Abonam. i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 18 bm.
o godzinie 20-tej
„Co on robi w nocy"
Farsa w 3 aktach E. Engla.

Z miasta

— **Doroczne walne zgromadzenie członków Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego** odbędzie się w dniu 25 kwietnia rb. o godz. 11 w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu (gmach wojewódzki, II ptr. pokój nr. 41). Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, udzielenie zarządowi absolutorjum, wybór nowych członków do władz Towarzystwa, uchwalenie nowego budżetu, ustalenie programu prac Towarzystwa na nowy okres budżetowy, wolne wnioski. Zarząd. (1313)

— **Kurs O. P. G. w szkole powszechnej nr 4** W tych dniach został zorganizowany i przeprowadzony 6-godzinny informacyjny kurs O. P. G. dla członkiń koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole powszechnej nr. 4 przy ulicy Sienkiewicza. W kursie wzięło udział 106 uczenic. Wykłady prowadził p. Stanisław Szydłowski z Pomorskiej Izby Rolniczej. Inicjatorkom kursu oraz wykładowcy p. Szydłowskiemu Komitet Miejski L. O. P. P wyraża jak najserdeczniejsze podziękowanie

— **Baczność młodzi legjoniści!** Komenda obwodu Legjonu Młodych przypomina o zbiórce legjonistów w sobotę, 18 bm. o godz. 18,30 i w niedzielę, 19 b. m. o godz. 9,15 w lokalu Komendy obwodu, ul. Mostowa 6.

— **Przebudowa organów w kościele katedralnym św. Jana.** W najbliższych dniach rozpocznie się w kościele katedralnym św. Jana gruntowny remont i przebudowa organów, której konieczność orzekli rzeczoznawcy. Organy pobudowane zostały w roku 1877.

Na białym czworoboku

Kino „Światowid" — „W cieniu krzyża".

Nazwisko genjalnego reżysera Cecil'a de Mille'a zbyt jest znane, aby nie starczyło za najświetniejszą reklamę dla wspaniałego filmu, którego scenarjusz osnuty jest na prześladowaniu pierwszych chrześcijan w czasach Nerona.

Scenarjusz do tego filmu pisało trzech wybitnych dramaturgów amerykańskich, koszta jego produkcji wyniosły 2 miljony dolarów, a bierze w nim udział 7500 statystów, 10.000 robotników i — 30 lwów.

Podobno Cecil de Mille, zapytany, co było najtrudniejsze przy realizowaniu tego historycznego obrazu, odparł z uśmiechem: „Najtrudniej było mi odzwyczaić starożytnych Rzymian od palenia papierosów, aby niehistoryczne niedopałki nie zdobiły ulic Wiecznego Miasta".

Pierwszorzędną kreację Nerona stworzył Charles Langthorn, w roli Poppei występuje Claudette Colbert, Elisa Landi jest pełną uroku i czaru Mercig.

Niektóre sceny są niezmiernie potężne, np. katowanie młodego zdrajcy, walki gladjatorów w cyrku i pigmejów z olbrzymkami.

Szkoda tylko, wielka szkoda, że Cecil de Mille nie skorzystał raczej ze scenarjusza Quo Vadis, który został zrealizowany w tak rozpaczliwie nieudolny sposób. (zm.)

Z teatru

— **„Co on robi w nocy".** W sobotę, 18 bm o godz. 20 świetna farsa w 3 akt. E. Engla pt „Co on robi w nocy" z ulubieńcem Torunia St Jaworskim w roli głównej.

Stolica Pomorza w hołdzie Marszałkowi Polski

Program uroczystego obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Uroczystości związane z obchodem Imienin Marsz. Piłsudskiego rozpoczną się w sobotę o godz. 18,30 capstrzykiem z udziałem orkiestr i oddziałów z bronią. O godz. 16 udekorowanie miasta flagami narodowemi. Capstrzyk przejdzie ulicami miasta na Rynek Staromiejski, gdzie z balkonu Ratusza zostanie wygłoszone przemówienie okolicznościowe.

W niedzielę, dnia 19 marca o godz. 7 pobudka — hejnał trębacza z wieży ratuszowej, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo polowe na placu św. Katarzyny.

Po nabożeństwie odbędzie się na Rynku Staromiejskim defilada wojska, zwartych oddziałów Armji Rezerwowej, Związku Strzeleckiego, oddziałów WF i PW, organizacyj i stowarzyszeń z pocztami sztandarowemi.

Przed rozpoczęciem defilady kolarskie sztafety gwiaździste ze wszystkich powiatów Pomorza i obszaru O. K. VIII z adresami hołdowniczemi dla Marszałka Piłsudskiego, złożą raport p. Wojewodzie Pomorskiemu i p. Dowódcy Korpusu.

Po defiladzie odbędzie się o godz. 12 poświęcenie Domu Żołnierza, połączone z akademją.

Uroczystości zakończy uroczyste przedstawienie w Teatrze, które rozpocznie się o godzinie 19,30. Okolicznościowe przemówienia wygłoszą przed rozpoczęciem przedstawienia prezes Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny dr. **Siudowski** i poseł **Szyszko** z Krakowa, (a nie jak wczoraj omyłkowo donosiliśmy p. prezes Sądu Apelacyjnego), poczem przedstawiciel Legjonu Młodych Okręgu Pomorza złoży hołd Wodzowi Narodu.

W świetlicach poszczególnych organizacyj i związków odbędą się w dniach 17, 18 i 19 bm. uroczyste akademje i okolicznościowe odczyty.

Bezpłatne tereny pod budowę domów mieszkalnych

W bieżącym okresie akcja budowy domów mieszkalnych jedno i dwurodzinnych nabrała w Toruniu pełnego znaczenia szczególnie wobec zapoczątkowanej realizacji skupienia władz i urzędów Krajowo-pomorskich w Toruniu. Dzięki poparciu przez gminę akcja ta oparła prawie całkowicie swe działanie o grunty miejskie

Kwestja mieszkaniowa skupiła się na zapotrzebowaniu mieszkań małych, a domy jednorodzinne trzy lub czteroizbowe mają najsłuszniejsze i pierwsze prawo do korzystania z poparcia gminy, która swe zadanie pojmuje jako pomoc w uzyskaniu równowagi między posiadanym kapitałem nabywcy terenu a jego faktyczną potrzebą mieszkaniową.

Mając to na uwadze Korporacje Miejskie przeznaczyły na poparcie budownictwa tereny miejskie dostosowane do obecnych potrzeb mieszkaniowych korzystne pod względem zdrowotnym i komunikacyjnym i określiły dla nich następujące warunki:

Teren między ulicą Słowackiego, Matejki i Mickiewicza przy ulicach urządzonych kompletnie. Warunki zabudowy: bloki szeregowe odpowiednie do głębokości parcel o czterech kondygnacjach — poddasze o stosunku kubatury do przydzielonego terenu 4 — 5 m³. Przydział uskuteczniać się będzie w ustalonym porządku stopniowo, począwszy od parceli nowozabudowanej z warunkiem zabudowy działki przez jednego właściciela.

Teren między przedłużeniem ulicy Reja, a ulicą Koszarową i Szpitalem Garnizonowym. Działki o powierzchni około 450 m kw. z następującemi warunkami zabudowy: kubatura domu nie licząc piwnic około 800 do 900 m³ charakter zabudowy półzwarty (domy bliźniacze), — ilość kondygnacji — parter i piętro. Teren ten zostanie w bieżącym roku skanalizowany i zaopatrzony we wodę, koszt tych inwestycyj przypadający na adjacentów wynosi 80 zł. za 1 mb. frontu działki. Ulice w roku bież. nie będą urządzone.

Teren między szosą Chełmińską a ulicą Wodociągową i ulicą św. Józefa. Działki o powierzchni około 500 m kw. z następującemi warunkami zabudowy: kubatura domu około 500 m³ charakter zabudowy i ilość kondygnacji jak w punkcie 2. Teren zostanie w bież. roku w miarę potrzeby zaopatrzony we wodę. Koszt doprowadzenia wody wynosi 15 zł. za 1 mb. frontu działki. Nakłada się obowiązek na budującego założenia kanalizacji narazie miejscowej, którą będzie można dołączyć do przyszłej miejskiej sieci kanalizacyjnej. Ulice w bież. roku nie będą urządzone.

W razie przekazaniu miastu państwowych terenów Gór Kozackich, Magistrat przydzielać będzie parcele na tym terenie na następujących warunkach: działki o powierzchni około 500 m. kw. kubatura domu około 300 m³ ilość kondygnacji i sposób zabudowy — jak w punkcie 2 i 3. Teren powyższy zostanie w bież. roku zaopatrzony we wodę, koszt doprowadzenia wody 15 zł. na 1 mb frontu działki. Nakłada się obowiązek na budujących założenia kanalizacji narazie miejscowej, którą będzie można przyłączyć do przyszłej sieci ulicznej.

Tereny wyżej omówione przydzielone *będą bezpłatnie bez zwrotu kosztów przyszłego urządzenia ulic, jedynie* za zwrotem kosztów instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej.

Przydział uwarunkowany jest wzniesieniem budynku w surowym stanie pod dach w przeciągu pół roku, lub w przeciągu 1 roku w stanie użytkowym przyczem rozpoczęcie budowy ma nastąpić maks. po miesiącu od dnia zawiadomienia o przydziale. Koszty pomiaru katastralnego i przewłaszczenia ponoszą nabywcy.

Magistrat zastrzega sobie zatwierdzenie projektów pod względem estetycznym, niezależnie od zatwierdzenia pod względem przepisów policyjno - budowlanych.

Prócz powyższych warunków Magistrat zastrzega sobie w domach więcej niż jednorodzinnych, że właściciele ich zobowiążą się za odpowiednim czynszem uzgodnionym z Magistratem wynająć resztę mieszkań dla urzędników urzędów, które zostaną przeniesione do Torunia.

Magistrat prosi w interesie własnym nabywców o dołączenie do wniosków o przydział terenu szkicowych ogólnych planów projektowanych budynków z podaniem kubatury.

Ze sportu

Ping-pong

S. M. P. „Mokre"—„Jedność" 7:7

W ubiegłym tygodniu odbył się mecz pingpongowy między powyższemi drużynami, który zakończył się wynikiem remisowym.

Wyniki szczegółowe są następujące: Janiak (M) — Sadowski (J) 0:6, 0:6; Sochacki (M) — Polakiewicz (J) 6:3, 3:6; Bienaszewski (M) — Kamiński II (J) 2:6, 1:6; Moryzon (M) — Szumski (J) 6:2, 7:5; Lewandowski (M) — Pyrzewski (J) 2:6, 0:6; Osmański (M) mistrz Torunia — Kamiński I (J) 6:2, 6:2; Karczewski (M) — Kamiński I (J) 6:2, 6:2

O mistrzostwo toruńskiego hufca harcerskiego

Zawody ping-pongowe o mistrzostwo toruńskiego hufca harcerskiego odbyły się w ub niedzielę. Zawody organizowała I. Pomorska Drużyna Harcerska.

Klasyfikacja jednostkowa przedstawia się jak następuje: 1) M. Kaniecki I Pom) 10 pkt.; 2) J. Sadowski (I Pom) 8 pkt.; 3) B Brzezicki (I Pom) 6 pkt; 4) K. Kaczyński (I Pom) 5 pkt; 5) A. Cichoradzki (I Pom) 4 pkt; 6) A. Drążkowski (I Pom) 4 pkt; 7) J. Jabłoński (I Pom) 3 pkt.; 8) Kałamarski (IX Pom) 3 pkt: 9) A. Barański (I pom) 2 pkt.; 10) A. Czołgowski (I Pom) 2 pkt

W klasyfikacji drużynowej I Pom. Druż Harcerska w hufcu toruńskim jest również bezkonkurencyjną.

Wieczory teatralne

„Parada gwiazd"

Mieliśmy w środę w Toruniu rewję gwiazd i gwiazdorów filmu polskiego. Zeszły one do nas z ekranu, by podzielić się z zapadłą prowincją okruchami dowcipu i „mocnych przeżyć", spadłych z biesiadnego stołu wielkiej Warszawy.

I z żalem przyznać trzeba, że publiczność, która tłumnie wypełniła widownię naszego teatru i 25 minut z niecierpliwością wyczekiwała podniesienia kurtyny, zlekka się rozczarowała. Ani ten humor warszawski nie był pierwszorzędny, raczej przestarzały albo trywjalny, ani gwiazdy nie robiły tego wrażenia, jakie odnosiliśmy, podziwiając je na ekranie.

Udział brali Janina Skrobecka, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Mieczysław Cybulski Witold Conti i Kazimierz Chrzanowski.

Powiększenie parafji św. Jana

Zmiana granic między par. św. Jana i N. M. Panny

J. E. Ks. biskup Chełmiński Dr. Okoniewski zarządził zmianę granic między parafjami N. P. Marji i św. Jana w Toruniu. Nowe rozgraniczenie parafji wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r. Parafja św. Jana powiększy się o 2000 dusz, o tyleż zmniejszy się parafja N. P. Marji.

Nowa granica między parafjami św. Jana i N. P. Marji biegnąć będzie na północy od zbiegu ul. Dominikańskiej i Wałów, ul. Wały aż do ul. Szopena, dalej środkiem ul. Szopena i Bydgoskiej aż do zachodniej granicy majątku miejskiego Krowieniec, odtąd zaś zachodnią jego linją graniczną ku środkowi Wisły.

W ten sposób południowa część ulic Szopena i Bydgoskiej, całkowicie ulice: Rybaki, Ks. Kujota, Stroma, Danielewskiego, teren „Cegielni" część ulic Matejki, Konopnickiej i Klonowicza, położone na południe od ulicy Bydgoskiej przechodzą do parafji św. Jana.

Jak zachować się na wypadek ataku gazowego?

Możliwość wojny nakłada na wszystkich obowiązek przygotowania się, aby w potrzebie wiedzieć jak bronić życia swego i swych najbliższych..

Jakie są najprostsze i najważniejsze środki obrony? Atak gazowy zwiastować będą mieszkańcom sygnały alarmowe syren i gwizdków fabrycznych. W czasie ćwiczeń w obronie przeciwgazowej mieszkańcy powinni nauczyć się odróżniać dwa zasadnicze sygnały: 1) zwiastujący początek ataku i 2) oznaczający, że ludność może wyjść na miasto które zostało już od gazów oczyszczone. Pod grozą śmierci nie wolno wychodzić z domów w międzyczasie nawet jeśli będą nadawane sygnały innego rodzaju.

Po usłyszeniu sygnału alarmującego — należy czemprędzej starać się ukryć czy to wracając do domu, czy też jeśli nie starczy jemu na to 10 min. czasu, należy odszukać najbliższe pomieszczenie uszczelnione dla przechodniów, które z reguły Miejski Komitet Obrony Przeciwgazowej biernej przygotuje w budynkach miejskich i rządowych w różnych punktach miasta.

O tem jak przygotować każdy dom do obrony przeciwgazowej i co czynić bezpośrednio przed atakiem opowiemy w następnym numerze

Z Teatru Strzeleckiego

Znana na terenie naszego miasta ze swej żywotności Sekcja Dramatyczna Związku Strzeleckiego wystąpiła już z drugą sztuką.

W ub. sobotę dnia 11 marca odegrano w sali „Strzelnicy" pełną humoru z życia formacyj legjonowych krotochwilę w trzech aktach B. Bakali pod tyt. „Jak kapral Szczapa wykiwał Śmierć"? Znaną powszechnie jest rola podoficera w armji, szczególniej podczas wojny. — Taką zaszczytną rolę odegrał kapral Szczapa, nie dopuszczając do spalenia magazynów przez cofających się bolszewików. Skoro minęło niebezpieczeństwo udaje chorego ponieważ w ten sposób zwraca na siebie uwagę otoczenia i staje się przedmiotem troskliwej opieki. Trzeba przyznać że Szczapa wykonał swą rolę bez zarzutu.

Również dodatnio wypadła gra p. *Piotrowskiego*, który odegrał rolę legjonisty Moryca. Do udatnie odegranych ról męskich możemy zaliczyć także role szofera — legjonisty, kapitana, kapelmistrza i lekarza, odtworzone przez pp. *Kamińskiego, Bylickiego, Bugajskiego i Godzińskiego*. Na specjalne wyróżnienie zasługuje gra p. J. Rozuma, który stworzył nam świetną postać oficera bolszewickiego. Dobrze sekundował mu podoficer p. Szulc.

P. *Wojciechowska* odtworzyła znakomicie postać Szury, kobiety pełnej najniższych instynktów z sadystyczną rozkoszą mordującej niewinne i bezbronne ofiary. Z werwą i temperamentem grała p. *Pietrzakowa* jako komendantka, która potrafiła dać sobie radę z takim urwisem, jakim był Szczapa. Dobrze wywiązali się ze swych ról pp.: *Komarówna, Kasperczykówna i Kryczyńska*.

Porównując grę poprzedniej sztuki i ostatniej, widzimy nielada postęp. To podniesienie się poziomu artystycznego powinno zespół zachęcić do dalszych występów.

Teatr Strzelecki może promieniować na dalsze zakątki Pomorza, przedstawiając bohaterstwo żołnierza legjonowego i jego gorący patrjotyzm.

Na zakończenie należy podnieść zasługę tych którzy przyczynili się do stworzenia orkiestry mandolinistów, która po raz pierwszy wystąpiła zyskując sobie uznanie ze strony licznie zgromadzonej publiczności. *S. R*

UWAGA! Wszelkie mniejsze wygrane nie zamieszczone w poniższym wykazie należy sprawdzić w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. nr. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana wygranych losów na inne.

Kto wygrał?

W 6 dniu ciągnienia 26 loterji padły następujące wygrane:

15 tysięcy zł. nr.: 20835+ 139913.

5 tysięcy zł. Nr.: 22050 27067 57901 99845 102606 120707 125346 141764.

2 tysiące zł. nr.: 3391 23316 26118 30786 34313 43725 47683 49237 51400 52269 58329+ 62726 64684 72371 85308 88223 95220+ 97683 97865 99289 100577 107061 108194 115904 116791 133921+ 146087+

1000 zł. Nr.: 2146 5172 10390 25677 30408 41522 45370 47560 51446 60410 61304 67368 69449 70302 70541 71437 75200 80290 84417 84715+ 87046 87726 89928 90399 + 91083 92580 92738 97215 124163 127058 127859 130568 132731 + 133482 13540 136217 137595 139545 146124 147360.

Na losy oznaczone + padły premje.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia
KAFTALA BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2
Ciągnienie V-ej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnienia!

W Bydgoszczy obraduje Zjazd Przedstawicieli K. K. O.

Poznańskiego i Pomorskiego

W czwartek oraz w piątek dnia 17 bm. odbywa się w Bydgoszczy zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Poznańskiego i Pomorza.

Komunalne Kasy Oszczędności odgrywają w poszczególnych krajach a specjalnie w Zachodnich bardzo dużą rolę w dziedzinie bankowości i oszczędności. Kasy te są zorganizowane w Związki, wszystkie zaś Związki poszczególnych narodów utrzymują Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy z siedzibą w Medjolanie.

W Polsce istnieją 4 Związki Komunalnych Kas Oszczędności. Jeden obejmuje teren b. Kongresówki, drugi Małopolskę, trzeci Wojew. Śląskie, a wreszcie czwarty Wielkopolskę i Pomorze.

Związek Poznański jest w odrębności od tamtych trzech równocześnie Związkiem Miast i Powiatów obu Województw i posiada swój własny Bank pod firmą „Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu" o pupilarnej pewności, który zalicza się w Polsce do najpoważniejszych instytucji bankowych.

Ten właśnie Związek Poznańsko - Pomorski zwołał swój tegoroczny Zjazd do Bydgoszczy. W czwartek wieczór obradował Wydział Związku i Prezydjum Zjazdu w gmachu bydgoskiej K. K. O. na miasto, zaś w dniu dzisiejszym obrady plenarne Zebrania odbędą się w auli Miejskiego Gimnazjum Kopernika.

Jok poważnym jest taki Zjazd wynika choćby już z tego, że Poznańskie i Pomorze posiada ponad 150 Komunalnych Kas Oszczędności, które Zjazd bydgoski bardzo dobrze obesłały.

Obrady prowadzi Prezes Komunalnego Zw. Kredytowego **p. Cyryl Ratajski**, Prezydent miasta Poznania. W obradach bierze również udział p. Wojewoda Poznański **Hr. Raczyński**, oraz Naczelnik Wydziału Samorządowego **p. Aleksander Trzciński**. Dalej zapowiedzieli udział swój panowie dyrektorzy banków państwowych na miejscu, oraz przedstawiciele Centr. Dyr. Banku Gosp. Kraj. z Warszawy.

Programu radjowe

Piątek, dnia 17. III. 1933 r.

12.00 Płyty; 15.50 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (baryton) i utwory jazzowe; 16.20 Odczyt dla maturzystów z Wilna. 16.40 Odczyt z Poznania; 17.00 Koncert orkiestry dętej; 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura Polska") p. t. „Powieść społeczna w XIX w." — odczyt II-gi wygł. prof. Z. Szweykowski; 18.25 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 Przegląd rolniczy prasy krajowej i zagranicznej z Wilna; 19.30 Feljeton p. t. „Zdobywajmy klientów" wygł. p. K. Jabłowski; 20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. dr. A. Simonówna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej 1) J. Haydn: Symfonja G-dur, 2) J. S. Bach: Koncert na skrzypce i ork. E-dur. II. 3/R Strauss: Poemat symf. „Don Juan". 4/Al. Glazunow: Koncert na skrzypce i orkiestrę, w przerwie: p. M. Nałęcz-Dobrowolski wygłosi feljeton poetycki ilustrowany recytacjami.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

†

W środę dnia 15 marca r. b. oddała ducha swego Opatrzności Boskiej, zaopatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babka **ś. p.**

Franciszka z Bączyńskich Sojecka

przeżywszy lat 77, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Msza św. i Requiem odbędą się w sobotę o godz. 9-tej w kościele Królewska Kaplica. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 16-tej z kaplicy cmentarnej św. Józefa, Halbe Allee, na cmentarz Kaplicy Królewskiej, Halbe Allee.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 202 przy firmie Bałtycka Hurtownia Materjałów Budowlanych, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 6 października 1932 dopisano, iż dalszym kierownikiem ustanowiono kupca Henryka vel Hersza Blitzera z Gdyni. W razie ustanowienia kilku kierowników, spółkę zastępują dwaj kierownicy łącznie. Uchwałą zebrania wspólników z dnia 8 lipca 1932 zmieniono następujące paragrafy umowy spółkowej: 4 (co do sprzedaży udziałów), 10 (co do kierowników), 12 (co do likwidacji). (1330

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 307

Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru handlowego oddział A pod nr. 149 dnia 21 listopada 1932 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: Władysław Malinowski i Jan Skorupka w Gdyni. Wspólnikami firmy są: handlowiec Władysław Malinowski w Radomiu i handlowiec Jan Skorupka w Gdyni. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 6 października 1932. Do zastępstwa spółki jest wyłącznie upoważniony Władysław Malinowski.

Następnie przy powyższej firmie dnia 30 listopada 1932 dopisano, iż udzielono prokury pojedyńczej: 1) Leontynie Zakrzewskiej z Warszawy, 2) handlowcowi Tadeuszowi Sielużyckiemu z Gdyni i 3) handlowcowi Jerzemu Jakóbowi Ryzmanowi z Warszawy. (1324

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 330

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 132 przy firmie Polskie Towarzystwo Kontroli Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 10 grudnia 1932 dopisano:

Prokura Kurta Bockenthala wygasła. Udzielono prokury kupcowi Karolowi Rackelbuschowi z Sopot.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 326 (1342

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 223 dnia 7 lutego 1933 wpisano firmę: Pomorska Spółka Węglowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki jest w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel węglem, koksem i innemi materjałami opałowemi. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 złotych. Kierownikiem ustanowiono dr. Juljana Zwolskiego z Gdyni. Umowę spółkową zawarto 31 stycznia 1933.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 327 (1343

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 209 przy firmie „Vita" Zakłady Handlowo - Przemysłowe Artykułów Spożywczych i Delikatesów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 11 lutego 1933 dopisano:

Kupca Bernarda Fischa z Rzeszowa ustanowiono kierownikiem spółki. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia wspólników z 11 stycznia 1933 zmieniono § 3 a umowy spółkowej w tym kierunku, iż spółka ma jednego lub więcej kierowników. Każdy z kierowników zastępuje spółkę samodzielnie. W razie zamianowania prokurentów zastępują spółkę jeden kierownik łącznie z jednym prokurentem lub dwaj prokurenci łącznie. (1326

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 311

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 220 dnia 27 grudnia 1932 wpisano firmę: Piekarnia i Cukiernia Warszawska Spółka z ograniczoną poręką. Siedziba spółki jest w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie piekarni i cukierni oraz kawiarni. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20 000 złotych. Kierownikami firmy są: inżynier Stanisław Findeisen, dyrektor Konrad Ulrichs i inżynier Leon Mieczysław Mazalon, wszyscy z Gdyni. Umowę spółkową zawarto dnia 2 grudnia 1932. Spółkę zastępuje dwóch kierowników łącznie. Ogłoszenia spółki dokonywane będą w Monitorze Polskim. (1329

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 308

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie używać będziesz
ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

		Cena zł.
Nr. 1.	— kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2.	— reumatyzmu, artretyzmu (złej przem. materji)	3.50
Nr. 3.	— żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.00
Nr. 4.	— nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	4.00
Nr. 6.	— blednicy, długotrwałej niedokrwistości	5.50
Nr. 7.	— nerwowych i pęcherzowych	4.00
Nr. 9.	— ogólnego zatrucia — przeczyszczające	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach, lub w wytwórni — POLHERBA Kraków-Podgórze Skrytka 48.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 8970

Szproty
w oliwie duża puszka
tylko 0,95 zł.
Skumbrje, Moskaliki, Filety, Kilki
stale **świeże** poleca
Fr. Kłopocki
TORUŃ, Szeroka 25.

Okazja!
Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, lorneta pryzmatyczna, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735
„Sklep Okazyjny"
ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

1—2 umeblowane
pokoje
z osobnem wejściem (ewtl. z używaniem piana) do wynajęcia. Toruń, Przedzamcze 12, I. p. 1322

Wilczki
rasowe pod gwarancją (rodziców premjowanych pierwszemi nagrodami i srebrny medal) oddaję. Sutorowski Toruń, Prosta 19. 1135

Szafę
lustro, łóżko, sprzedam tanio. Toruń, Jęczmienna 22 m. 6 1254

Węgorze Łososia
Flondry, Bytlingi
stale świeże poleca
Fr. Kłopocki
TORUŃ, Szeroka 25.

Skład
z mieszkaniem w Toruniu, przy ul. Szerokiej na dogodnych warunkach od zaraz do wydzierżawienia. Poważni reflektanci zechcą zgłaszać się: M. Woroch, Golub — Pomorze. 1321

Kto
ma najlepszy i najtańszy **węgiel brykiety koks i drzewo?** tylko
Firma „Tranzyt"
Toruń, Przedzamcze 20 tel 242

Poszukuje się od zaraz młodej 1222
freblanki
perfekt z niemieckim językiem do siedmioletniej dziewczynki. Zgłoszenia tylko z dobremi świadectwami i referencjami: Wejherowo, Cementownia, Suchodolska.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Damski
salon sprzedam i różne rzeczy. Toruń, Łazienna 6, m. 2. 1252

Sery
Roquefort, Parmesan szwajcarski, tylżycki Edamski
poleca tanio
Fr. Kłopocki 1366
TORUŃ, Szeroka 25.

Nauczycielka
domowa poszukuje posady zaraz. Języki, muzyka, pozwolenie. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń. 1253



Ktokolwiek życzy sobie posiadać
własną osadę
lub zamienić wysokoprocentowaną hipotekę na niewypowiedzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarząda przysłania bezpłatnego prospektu od: „Hacege" Spółdzielnia-Hipoteczno-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b H.) Gdańsk, Hansaplatz 2 b. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. 8966

Informacyj udziela:
w Gdyni p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder"
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Biehler, ul. M. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7

Rada Szkolna Miejscowa w Janowie
k. Gniewa pow. Tczew

ogłasza 1312

KONKURS

na wykonanie planu budowy dwu izbowej publ. szkoły powszech. w Janowie wraz z budynkami gospodarczemi. Program pracy i warunki konkursu otrzymać można bezpłatnie **w Inspektoracie Szkolnym w Tczewie ul. Bałdowska.** Termin składania prac upływa 5 kwietnia br.

Rada Szkolna Miejscowa w Janowie k. Gniewa.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18. 3. 1933 o godz. 12 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 7a za natychmiastową zapłatą: 1 wagę marki „Berkel". (1361

Wierzbicki, komornik Sądu Grodzkiego Rew. VI. w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 505/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18. 3. 1933 o godz. 11 przedpoł przy ul. Długiej 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 11 noży srebrnych, 12 noży platerowych, 11 srebrnych widelcy, 3 srebrne łyżeczki, 4 łyżki i 2 widelce; przy ul. Jana Kazimierza 5 o godz. 12: kompl. urządzenie składowe; przy ul. Długiej (dawn. Szpitalna 2): 1 maślarkę, maszynkę do mięsa, tuzin noży i widelców, 4 maszynki do chleba. (1362

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 589/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca rb. o godz. 10 sprzedam przy ul. Bocianowo 1 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, stół okrągły i 6 krzeseł. (1359

Czerniewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca rb. o godz. 11 sprzedam przy ul. Matejki 5 za natychmiastową zapłatą: garnitur klubowy, 2 fotele i 1 kanapę. (1359

Czerniewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

POSTANOWIENIE. Firma Otto Behnke i Ska, Tartak Parowy i Młyn, Nowa Wieś Wielka, pow. Bydgoszcz, zastąpiona przez pełnomocnika adwokata dr. Muracha w Bydgoszczy, wniosła o umorzenie dwóch weksli z wystawienia Tytus Ruhnke, podówczas w Bydgoszczy, Błonia 5 a z akceptu firmy „Browar Wielkopolski" Sp. z o. o. w Bydgoszczy i to weksla na 500 zł nr 5903, a płatnego 27. 10. 1927, oraz weksla na 500 zł nr. 5904 a. płatnego dnia 28. 10. 1927. Po myśli art. 94 prawa wekslowego wzywa się posiadacza wymienionych powyżej weksli, by do dnia 24-go czerwca 1933 godz 9 zgłosił się w podpisanym Sądzie pokój 33 wzgl. 13 i okazał weksle a to pod rygorem ich umorzenia. (1347

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1933 r.

Sąd Grodzki.

II i F 1/31 Zlec. nr. 611/8

GRUDZIĄDZ

PRZETARG.

Magistrat miasta Grudziądza

ogłasza niniejszem publiczny przetarg na **zwózkę materjałów opałowych dla Zakładów miejskich: Gazowni i Elektrowni.**

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na zwózkę materjałów opałowych" należy złożyć dla każdego Zakładu oddzielnie w biurze odnośnego Zakładu do dnia 21 marca rb. godz. 12.

Wzory ofert można otrzymać w poszczególnych Zakładach, również można tamże przejrzeć szczegółowe warunki.

Magistrat zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, podział zwózki pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 15 marca 1933 r.

Magistrat:

(—) **A. Ruchniewicz,**

Radca Miejski i Decernent Gazowni.

(—) **Sielski,**

Radca Miejski i Decernent Elektrowni.

1363)

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 18. 3 br. sprzedano o godz. 10 przy ul. Mickiewicza 31: 25 butelek różnych wódek; o godz. 10,30 przy ul. Marsz. Focha 2 w firmie Lalpol: 2 biurka; o godz. 11 przy ul. Chełmińskiej 7: umywalnię, szafę, stół i stolik; o godz. 12 przy ul. Chełmińskiej 42-44: maszynę do pisania i kasę ogniotrwałą. Dnia 21. 3. br. sprzedam w Rogoźnie Zamek: bufet, kredens, stół, 10 krzeseł, stolik, zegar, barometr i młocarnię Zbiórka licytantów o godz. 10 na szosie na skrzyżowaniu dróg do Rogoźna Zamek. W Rogoźnie wieś sprzedam 45 ctr żyta i 50 ctr pszenicy w słomie. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Ziętarskiego o godz. 11,30. (1365

Kowalski, komornik sądowy Rew. III w Grudziądzu

Nr 746

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy **koedukacyjne,** przygotowujące do **gimnazjum nowego typu.**

Postanowienie.

Zarządza się w myśl rozp. Prez. R. P. z dnia 6-go marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. R. P nr. 27/28 poz. 244) odroczenie wypłat kupcowi Konradowi Konkolowi z Pucka na czas od 23 lutego 1933 do dnia 23 maja 1933 r. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się Franciszka Szymańskiego z Pucka. (1325

Puck, dnia 23 lutego 1933 r.

Sąd Grodzki.

II E 12/33 Zlec. nr. 312

Przeprowadzki

Transport mebli

we wyścielanych wozach meblowych

zwózki

Ekspedycję

kolejową i wodną wykonuje

najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 8 07

Żeglarska 3. telef. 909

Szkółki Drzew Owocowych

Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach,

p. Lulkowo, Woj. Pomorskie

polecają na sezon wiosenny

po cenach znacznie zniżonych, wyborowej jakości

drzewka i krzewy owocowe, ozdobne, iglaste, liściaste.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Zamówienia nadsyłać można również do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, Sienkiewicza 10. 1319

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 171 przy firmie: Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane „Budopol" Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 26 października 1932 dopisano:

Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 26 sierpnia 1932 uzupełniono § 2 statutu, określając miejsce walnego zgromadzenia i zmieniono § 13 statutu co do roku operacyjnego. (1348

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 328

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 104 przy firmie: Gdyńska Spółka Stolarska z ograniczoną poręką w Chylonji dnia 26 października 1932 dopisano:

W miejsce odwołanego kierownika Józefa Kaźmierczaka ustanowiono kierownikiem Józefa Badtkego, mistrza stolarskiego w Chylonji. (1331

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 306

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 197 przy firmie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union" Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 13 lutego 1933 wpisano, iż na podstawie zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu z 8 listopada 1932 przedmiotem przedsiębiorstwa jest również eksploatacja magazynów zbożowych i silosów. (1332

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 305

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 186 przy firmie: „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów Dochodowych w Gdyni" Spółka Akcyjna, dnia 30 listopada 1932 dopisano:

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 31 października 1932 zmieniono brzmienie firmy na: Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni Sp. Akc. (T. B O.). Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 6 października 1932 zmieniono art. 8 statutu (co do Rady Towarzystwa) art. 12 statutu (co do Komisji Rewizyjnej), art 18 (co do Walnego Zgromadzenia i co do zmian statutu). Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 31 października 1932 zmieniono art. 1 statutu (co do nazwy spółki). (1333

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 304

PRZETARG.

W sobotę, dnia 18. 3. 33. r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 16 o godz. 10: 1 kanapę, 2 fotele i 1 stół; cena szacunkowa 180 zł. W Grudziądzu przy ul. Groblowej 19 o godz. 14: 1 tokarkę, windę żelazną, 4 kuźnie polowe, 1 maszynę do wytłaczania otworów w żelazie, 1 wiertarkę ręczną; cena szacunkowa 1000 zł. Dnia 20. 3. 33. r. w Grudziądzu przy ul. Plac 23-go Stycznia 30 o godz. 10: 16 szkieł do cukierków, 10 kg cukierków, 1 wagę stołową, 60 kawałków mydła, 10 paczek proszku do prania, 3 aparaty do kawy,; cena szacunkowa 127 zł. Następnie przy ul. Sienkiewicza nr. 39 o godz. 11: 1 bufet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 stół dębowy i 4 krzesła dębowe; cena szac. 430 zł

Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego Rew. V. w Grudziądzu.

Nr. 745. (1364

Potrzebna

wychowawczyni

do internatu dziewcząt głuchoniemych od 15. kwietnia b. r. Osoby z odpowiedniemi kwalifikacjami oraz praktyką, obeznane z opieką i nadzorem nad dziećmi, zechcą się zgłosić **do Dyrekcji Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie**

1247

U Maćkowiaka

stale

Salwator

Okocimski **z beczki.**

1220

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

(dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

2 mieszkania

4 pokojowe z przynależnościami i z ogródkami, suche, słoneczne w nowowybudowanej willi przy ul. Legjonów do wynajęcia od dnia 1 ewentualnie 15 kwietnia. Wiadomość: Seminarjum męskie w Toruniu.

1320

Centraliną

prawdziwą tucz szybko świnie, nic nie stracisz tylko się wzbogacisz. W aptekach i drogerjach, Toruń.

Dalszy ciąg

licytacji

dobrowolnej w piątek i sobotę po południu. Toruń, Szeroka 4 — skład.

Kozłowski, komornik sąd. w Toruniu.

Zapasy atletów

„Scala" Gdańsk

Dzisiaj w piątek

wielkie zapasy!

Grikis—Mathyka

3 sensacyjne walki decydujące

Siegfried-Smiernoff

Tibermont—Colev

Terno—d'Olveira

Od 16 bm. nowy program „Var ete".

Początek o godz. 20,15, początek zapasów o godzinie 21. 1346

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr.. 44 przy firmie Rudy i Prażalnie w Gdyni Spółka Akcyjna. dnia 11 października 1932 dopisano:

W miejsce ustępującego członka zarządu dyrektora Artura Smolina wybrano dyrektora Vasco d'Ornellasa z Katowic. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 15 lipca 1932 roku zmieniono § 7 statutu spółki co do ilości członków rady nadzorczej, dostosowując statut do przepisów polskiego prawa akcyjnego.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 303 (1334

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 225 dnia 20 lutego 1933 wpisano firmę: „DE-HA-TE" Dom Handlowo - Techniczny J. Englicht i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel materjałami budowlanemi i instalacyjnemi oraz wykonywanie robót i dostaw. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem spółki ustanowiono przemysłowca Jacka Englichta z Gdyni. Umowę spółkową zawarto 31 stycznia 1933.

Jako niewpisane ogłasza się: Wspólnik Jacek Englicht jako swój udział wartości 10.000 zł wniósł wkładkę rzeczową w postaci inwentarzy biurowych materjałów piecowych. sanitarjów, armatur i narzędzi.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 302 (1335

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym odział A pod nr. 56 przy firmie: Piekarnia i Cukiernia Warszawska dawniej „Starowiejska" Alicja Findeisen, dnia 1 lutego 1933 dopisano:

Odwołano prokurę Stanisława Findeisena. Firma wygasła. (1336

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 320

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 29 przy firmie „Centrala Prowiantowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni" dnia 21-go stycznia 1933 dopisano, iż Teodor Dembiński, ustąpił ze stanowiska kierownika spółki na skutek zrzeczenia się. (1337

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 321

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 180 przy firmie „Marine Supply Company, Ltd. Dostawy Morskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Gdyni, dnia 26 października 1932 dopisano:

Uchwałą zebrania wspólników z dnia 23 marca 1932 zmieniono § 12 umowy spółkowej w tym kierunku, iż w miejsce zarządu wieloosobowego ustanowiono dotychczasowego kierownika Ludwika Rucińskiego, odwołując dotychczasowego kierownika Michała Szpera i Florjana Zenkera. (1338

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 322

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 58 przy firmie: Przedsiębiorstwo Instalacyjne Inż Bohdan Świeżyński i Ska w Gdyni, dnia 1 lutego 1933 dopisano, iż siedzibę przeniesiono do Warszawy, zamieniając tamtejszy zakład filijny na zakład główny.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 323 (1339

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 108 przy firmie M. Zalisz i Ska Koncesjonowane Biuro Przewozowo - Reklamacyjne w Gdyni, dnia 30 listopada 1932 dopisano, iż spółkę rozwiązano i likwidatorem ustanowiono Maksymiljana Zalisza, em. urzędnika P. K. P. w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 324 (1340

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 158 dnia 21 stycznia 1933 wpisano firmę: Gustaw Molenda i Syn z siedzibą w Kamienicy, Oddział w Gdyni, ulica Portowa 56. Właścicielem firmy jest Oswald Gustaw Molenda w Mikuszowicach. Kierownikiem Oddziału w Gdyni jest Alfred Jannasch z Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 325 (1341

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 156 przy firmie: „Morze Północne" Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi, Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 30 stycznia 1933 dopisano, iż uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 17 listopada 1932 skreślono § 10 statutu (ograniczenie akcjonarjuszy w liczbie głosów) oraz zmieniono § 14 statutu (czasokres przedkładania bilansu, rachunku zysków i strat oraz sprawozdania). (1344

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 329

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Virtuti Militari"

Zmiana ustawy o najwyższem odznaczeniu wojennem na komisji wojskowej Sejmu

Warszawa, 17. 3. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej poświęcone zakończeniu debaty nad rządowym projektem ustawy o orderze wojennym „Virtuti Militari". Wobec szczegółowego omówienia projektu na posiedzeniu poprzednim w dniu 1 lutego br., komisja ograniczyła się jedynie do omówienia zgłoszonych do projektu poprawek.

Referent projektu poseł Borecki wniósł poprawkę, na mocy której kawalerom orderu Virtuti Militari obywatelom polskim przysługuje 80% zniżka kolejowa. Projekt przewiduje 50%.

Do art. 6 referent zaproponował uzupełnienie, a mianowicie, że państwo obowiązane jest dostarczać kawalerom orderu „Virtuti Militari" pracy, zapewniającej im utrzymanie. Kawalerowie orderu nie zdolni do pracy i nie mający odpowiedniego zaopatrzenia, otrzymają zaopatrzenie na podstawie ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu nie opartem na innych tytułach prawnych w brzmieniu ustawy ze stycznia 1930 roku. Sposób w jaki nastąpi dostarczenie pracy kawalerom orderu oraz stwierdzenie warunków do przyznania zaopatrzenia określi rozporządzenie wykonawcze. Sprawa ta więc reguluje kwestję zaopatrzenia na starość kawalerów orderu „Virtuti Militari" jako ludzi dla państwa zasłużonych.

Należy podkreślić, że jeden art. projektu ustala, że dniem święta orderu „Virtuti Militari" jest dzień 11 listopada.

W dyskusji przemawiał poseł Arciszewski (Kl. Nar.), domagając się przeprowadzenia w ustawie zasady, że order „Virtuti Militari" jest orderem wojennym, nadawanym tylko za złożenie dowodów osobistego męstwa na polu bitwy. Mówca zgłosił w tym duchu szereg poprawek do projektu. Wiceminister spraw wojskowych w związku z poprawkami posła Arciszewskiego podkreślił, że projekt w przeciwieństwie do dotychczas obowiązującej ustawy uwzględnia warunki nowoczesnej wojny, które niejednokrotnie nie dają możności poszczególnym dowódcom brania bezpośredniego udziału w boju, mimo, że dowódcy ci niewątpliwie za swoje wybitne czyny wojenne, w których wykazali szybkość decyzji inicjatywy i dzięki temu osiągnęli pożądany sukces, powinni mieć możność uzyskania odznaczenia „Virtuti Militari".

Wiceminister podkreślił, że wogóle dotychczasowa ustawa jest w całym szeregu swoich określeń zupełnie nie dostosowana do warunków nowoczesnej wojny, wobec czego postanowienie takie musi być zastosowane do nowoczesnych warunków wojny. W głosowaniu ustawę przyjęto wraz z poprawkami referenta, odrzucając natomiast poprawki posła Arciszewskiego. Na tem posiedzenie komisji zamknięto.

Wyrok na Dunikowskiego zatwierdzony

Paryż 17. 3. (PAT). Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok 11-tej izby cywilno - karnej, skazujący Dunikowskiego na 2 lat więzienia. Co do odszkodowań, to pretensje van Henk obniżono o 275.000 franków, natomiast odszkodowanie towarzystwu Chinindus i hr. de Arangue podwyższono z 350.000 na 371.000 franków. Jak informują, Dunikowski ma zamiar wnieść ponowną apelację.

Poprawa gatunków bekonów polskich w Anglji

Londyn, 17. 3. (PAT) Notowania na giełdzie bekonowej w Londynie nie wykazały żadnych zmian w stosunku do ubiegłego tygodnia Ceny bekonów polskich wynosiły za pierwszy gatunek 63 szylingów za centnar, drugi gatunek 60 szyl. i trzeci gatunek 57 szyl. za centnar. Bekon polski wykazuje od pewnego czasu stałą stopniową poprawę selekcji.

Porażka mistrzów świata w hokeju na lodzie

Berlin, 17. 3. (PAT). Na meczu Kanada—Ameryka, rozegranym przed kilku dniami na lodowisku w Berlinie, zakończonym bijatyką między graczami obu drużyn, obecnie nastąpiło uspokojenie Kierownicy obu drużyn złożyli oficjalne przeproszenie na ręce organizatorów.

Wczoraj odbyło się ponowne spotkanie hokejowe pomiędzy temi drużynami, zakończone porażką mistrza świata drużyny Stanów Zjednoczonych Massachussets Rangers w stosunku 1:2.

Walki paragwajsko-boliwijskie

Paryż 17. 3. (PAT). Paragwajskie ministerstwo wojny opublikowało komunikat, według którego wojska paragwajskie zdobyły pozycje boliwijskie na odcinku Nanawa. Na odcinku Saaredwe — trwają nadal zacięte walki.

Straszny wypadek w bydgoskich warsztatach kolejowych

Wybuch zbiornika acetylenowego pozbawił życia 2 ludzi

Wczoraj po południu nastąpiła na terenie głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy straszna eksplozja zbiornika z acetylenem, używanego do autogenicznego spawania żelaza. Wskutek wypadku obsługa aparatu, składająca się z 2 wykwalifikowanych spawaczy, Aleksandra Przybylskiego (ul. Wysoka) i Wincentego Bakalarza (Chwytowo) poniosła śmierć Siła wybuchu była tak wielka, że w szopie nr. 2, w której nastąpiła eksplozja, wyleciały wszystkie szyby. Sama aparatura uległa zniszczeniu. Obaj spawacze odnieśli ciężkie poparzenia i obrażenia i mimo pomocy lekarskiej zmarli wieczorem w szpitalu. Osierocili obaj żony, a Bakalarz kilkutygodniowe dziecko.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo lekarska w składzie prokuratora S. O. Ozaka, sędziego śledczego Wolskiego, komisarza P. P. Kołacińskiego i aspiranta Sengera. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny eksplozji. Przypuszczalnie nastąpiła ona wskutek nieostrożności.

W murach tragicznej willi

Wizja lokalna sądu krakowskiego w Brzuchowicach

Kraków 17. 3. (PAT). Wczoraj w procesie przeciwko Gorgonowej nastąpiła przerwa, ponieważ trybunał wyjechał do Brzuchowic, gdzie odbędzie się wizja lokalna.

Trybunał, prokuratorzy i sędziowie przysięgli odjechali z gmachu sądowego w Krakowie autobusem na dworzec kolejowy. W pociągu bukareszteńskim, idącym do Lwowa zarezerwowano specjalny wagon pierwszej, drugiej i trzeciej klasy.

Gorgonową wraz z córeczką przewieziono pod eskortą w osobnej karetce więziennej. Gorgonowa zostanie przewieziona z dworca kolejowego karetką do więzienia w Brygidkach we Lwowie, skąd następnie będzie odstawiona na wizję lokalną do Brzuchowic.

Pociąg z członkami trybunału odjechał z dworca krakowskiego o godz. 12,15 w południe.

87 sprawców krwawych zajść w żywieckiem

w aresztach policyjnych

Kraków, 17. 3. (PAT). Onegdaj organa policji przystąpiły w dalszym ciągu do przeprowadzania rewizyj i poszukiwania za sprawcami napadów rabunkowych na terenie Rajczy, Ujsały, Nieledwi. W nocy z dnia 15 na 16 bm. przeprowadzono obławę w Nieledwi i okolicy, zatrzymując 5 sprawców napadów, których oddano do dyspozycji prokuratora.

Liczba zatrzymanych dotychczas osób wynosi 87. Przy osobach tych znaleziono dowody rzeczowe, pochodzące z rabunków oraz pewną ilość broni palnej i siecznej. Na miejscu dochodzeniami kierowały władze prokuratorskie, sądowe, wojewódzkie i policyjne.

M. in. aresztowano kierownika Wydziału powiatowego OWP. w Żywcu Kojdera i kierowników placówek OWP. Kolczyńskiego i Machatę.

Konferencja ministra Becka w Genewie

Genewa 17. 3. (PAT). Premjer francuski Daladier, który wczoraj przybył do Genewy odbył w ciągu dnia wczorajszego tylko dwie konferencje, mianowicie z Mac Donaldem i ministrem Beckiem. Konferencja z min. Beckiem dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej ze szczególnem uwzględnieniem problemu Konferencji Rozbrojeniowej.

W dniu dzisiejszym p. min. Beck podejmowany będzie śniadaniem przez Hendersona.

Paderewski u Roosevelta

(o) Warszawa 17. 3. (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że w czasie pobytu swego w Nowym Jorku Ignacy Paderewski spotkał się z prezydentem Rooseveltem w domu jego matki. Roosevelt zaprosił Paderewskiego do Białego Domu na koniec marca.

Ambasador Patek przybył do Ameryki

Nowy Jork, 17. 3. (PAT). Ambasador Patek przybył wczoraj rano do portu nowojorskiego na pokładzie statku „Conte di Savoia". Nie zatrzymując się w Nowym Jorku, ambasador Patek wyjechał pierwszym pociągiem do Waszyngtonu.

Jassy uczciły dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego

Bukareszt, 17. 3. (PAT) Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polski w Jassach odbył się tam uroczysty festival polski, poświęcony uczczeniu dnia imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Polscy żydzi w Niemczech szukają opieki w konsulatach Rzplitej

Essen, 17. 3. (PAT). Do konsulatu polskiego w Essen codziennie zgłaszają się Żydzi obywatele polscy z prośbą o wzięcie ich w obronę przed prześladowaniami ze strony hitlerowców Konsul polski w częstych wypadkach energicznie interwenjował u władz niemieckich. Wobec ciągle powtarzających się rewizyj, aresztowań, napadów na sklepy i wypadków pobicia, zaniepokojenie wśród Żydów obywateli polskich wzrasta z dnia na dzień.

Przed sezonem robót na kolejach i drogach

Warszawa, 17. 3. (PAT). Dnia 5 bm. wyjechał do Krakowa i Katowic podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż Gallot. W Krakowie i Katowicach odbędzie się szereg konferencji w związku z wiosennemi robotami na kolejach i drogach.

Ruchoma kolejka taśmowa

Łódź, 17. 3. (PAT). „Kurjer Łódzki" przynosi opis wynalazku ruchomej kolejki taśmowej Wynalazek ma zastosowanie zarówno dla komunikacji miejskiej, jak i dla ruchu transportowego w wielkich przedsiębiorstwach. Wynalazcą jest łodzianin Henryk Wosk.

Biskup polowy W. P. ks. Gawlina

złożył przysięgę na Zamku

Warszawa 17. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 11 przed południem Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu pierwszego wiceministra spraw wojskowych generała dywizji Fabrycego szefa gabinetu wojskowego Prezydenta pułk. Głogowskiego, szefa kancelarji cywilnej Pana Prezydenta dr. Hełczyńskiego, szefa gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. dypl. Sokołowskiego, kapelana przybocznego Pana Prezydenta ks. prałata Bojanka, oraz ks. prałata Michalskiego, odebrał przysięgę od biskupa polowego ks. Gawliny.

Po odebraniu przysięgi p. Prezydent przyjął ks. biskupa Gawlinę na audjencji.

* * *

Warszawa, 17. 3. (PAT). W związku z konsekracją ks biskupa polowego Gawliny wyjeżdża do Królewskiej Huty na dzień 19 marca wyznaczona przez p. ministra spraw wojskowych Marszałka Polski Piłsudskiego reprezentacja wojskowa w składzie: inspektor armji generał dywizji Sosnkowski jako główny reprezentant wojska i Marszałka Polski, wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, inspektor armji generał dywizji Berbecki, inspektor armji generał brygady Kasprzycki, dowódca O. K. V generał brygady Łuczyński, dowódca 23 dywizji piechoty generał brygady Zając, dowódca 21 dywizji piechoty górskiej generał brygady Przeździecki oraz szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppułk. dypl. Adam Sokołowski.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielników Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma